

State Higher Vocational School in Nowy Sącz

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

Words – Ideas – Interpretations

edited by
Katarzyna Jasiewicz

Nowy Sącz, 2016

Redaktor Naukowy

dr Katarzyna Jasiewicz

Redaktor Wydania

dr hab. Anna Walczuk, prof. nadzw.

Recenzenci

dr Katarzyna Bazarnik
dr Małgorzata Sieradzka
dr Anna Żarska

Redaktor Techniczny

dr Tamara Bolanowska-Bobrek

© Copyright by Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu
Nowy Sącz 2016

ISBN 978-83-63196-96-7

Wydawca

Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu
ul. Staszica 1, 33-300 Nowy Sącz
tel. 18 443 45 45, e-mail: briw@pwsz-ns.edu.pl

Adres Redakcji

Nowy Sącz 33-300, ul. Staszica 1
tel. +48 18 443 45 45, e-mail: tbolanowska@pwsz-ns.edu.pl

Druk

Wydawnictwo i drukarnia NOVA SANDEC s.c.
Mariusz Kałyniuk, Roman Kałyniuk
33-300 Nowy Sącz, ul. Lwowska 143
tel. 18 547 45 45, e-mail: biuro@novasandec.pl

Contents

| | |
|---------------------------|---|
| Introduction | 5 |
|---------------------------|---|

PART 1. ASPECTS OF LANGUAGE

Marcin KOSMAN

| | |
|---|---|
| Kubuś Puchatek w ZSRR: o strategiach tłumaczeniowych Borysa Zachodera | 9 |
|---|---|

Karol ORCZYKOWSKI

| | |
|---|----|
| Балдеть и лавить, czyli słów kilka o miłości w żargonie młodzieżowym..... | 18 |
|---|----|

Bartłomiej ORZYCHOWSKI

| | |
|--|----|
| Estuary English: the accent of the future in Great Britain?..... | 24 |
|--|----|

Joanna POCIECHA

| | |
|---|----|
| Die Verwendung von Tempora im Deutschen | 31 |
|---|----|

Monika SADOWSKA

| | |
|---|----|
| трудности перевода наименований органов, решающих споры в сфере экономической деятельности | 35 |
|---|----|

Sylwia TROJAN

| | |
|----------------------------------|----|
| Temporalsätze im Deutschen | 44 |
|----------------------------------|----|

PART 2. ASPECTS OF LITERATURE

Maksymilian KUPIEC

| | |
|--|----|
| The Tale of the Ancient Starfarer..... | 49 |
|--|----|

Marlena SMOLAK

| | |
|--|----|
| Aspekte der Fremdheit und Andersheit in Klaus Manns Novelle <i>Das Leben der Suzanne Cobiere</i> | 54 |
|--|----|

Anna PILISZEWSKA

| | |
|---|----|
| <i>Apoftegmaty Ojców Pustyni</i> jako sakralno-literacki dyskurs ze Stwórcą | 58 |
|---|----|

Introduction

The book *Words – Ideas – Interpretations* is a collection of articles presented during the III International Interdisciplinary Student Conference organised by the Student Research Society „The Linguist” of the English department of State Higher Vocational School in Nowy Sącz, Poland, on 18th May 2016.

The publication consists of two sections written in English, Polish, German and Russian. Each of the sections reflects the students’ diversified research interests and explores the ways in which languages express ideas. Section 1 is devoted to linguistics and translation issues: it contains articles which address a wide range of topics, including the Russian translation of *Winnie-the-Pooh*, the future of Estuary English, and the complex system of German tenses. Section 2 comments on aspects of literature, embracing articles which focus on such topics as the effect of strangeness in Klaus Mann’s short story and the Apophthegmata as a way of communication between God and man. The section also includes an original short story referring to Samuel T. Coleridge’s famous poem.

On the whole, the publication offers a variety of approaches towards a range of issues within language studies, and the papers may serve as a resource for the present and future students of philology.

dr Katarzyna Jasiewicz

PART 1.
ASPECTS OF LANGUAGE

Marcin KOSMAN
Uniwersytet Jagielloński

KUBUŚ PUCHATEK W ZSRR: O STRATEGIACH TŁUMACZENIOWYCH BORYSA ZACHODERA

Winnie-the-Pooh, książka A.A. Milne'a, niedługo po wydaniu w 1926 roku, zdobyła dużą popularność na całym świecie. Książka została przetłumaczona na kilkadziesiąt języków, a jej nowe tłumaczenia pojawiają się do dziś. Recepcja książki w różnych krajach jest jednak inna. W. Rudniew, współczesny lingwista i semiotyk, twierdzi, że książka Milne'a to w istocie bardzo skomplikowany tekst, będący próbą ukazania procesu dzieciństwa. Rosjanin sądzi, że książka sama w sobie nie jest jednak przeznaczona dla dzieci, gdyż prawdziwym adresatem opowieści Milne'a jest człowiek dorosły. W jego tłumaczeniu, wymownie zatytułowanym *Винни Пух и философия обыденного языка* (*Winni Puch i filozofia powszedniego języka* – tłum. M.K.) znajduje się kilkudziesięciostronicowy ustęp, który jego zdaniem jest tekstem nasyconym odniesieniami do dziecięcej seksualności (Rudniew, 2000, s. 18), wymieniając tym samym m.in. Z. Freuda i psychoanalizę jako potencjalne źródła inspiracji dla Milne'a. Rudniew optuje także za tzw. tłumaczeniem analitycznym (jest to pojęcie, którego Rudniew jest autorem). Filozofia Rudniewa zawiera się w nieustannym przypominaniu czytelnikowi, że ma przed sobą tłumaczenie (Ibidem, s. 50). W związku z tym w wersji Rudniewa w niezmiennym kształcie pojawiają się wyrażenia onomatopieczne (Crack, crack; Bang, bang), wyrażenia idiomatyczne (Happy Birthday czy Hello!). Cel Rudniewa jest prosty: czytelnik ma mieć świadomość, że mieszkańcy Lasu mówią w innym języku niż rosyjski. Sam Rudniew zwykł mawiać, że o ile „normalne” – w jego mniemaniu – tłumaczenie można porównać do metody Stanisławskiego, tak jego technika eksperymentalna przypomina eksperymentalną twórczość B. Brechta (Ibidem, s. 49).

W Polsce z kolei osławione już stało się tłumaczenie M. Adamczyk-Garbowskiej: *Fredzia Phi-Phi*. Autorka, literaturoznawczyni i profesor nauk humanistycznych, jest zdania, że tłumaczenie I. Tuwim, mimo iż nie pozbawione wdzięku i niewątpliwych zalet, jest w istocie co najwyżej adaptacją, bowiem znaczna część gier słownych i aluzji, które w tekście Milne'a odgrywają istotną rolę, zostały w wersji Tuwim wypaczone, ominięte lub zastąpione polskimi odpowiednikami, którym jednak daleko do pełnych ekwiwalentów. Jej *Fredzia* nie przebiła się do świadomości Polaków jako tłumaczenie książki Milne'a i nie zdobyła wielkiej popularności. *Fredzia* wywołała za to prawdziwą burzę – w dyskusji nad jej zasadnością głos zabierały różne postacie ze świata szeroko pojętej sztuki. Do krytyków jej tłumaczenia zaliczali się m.in. K.T. Toeplitz i S. Lem. Wypowiedź tego ostatniego przytacza M. Woźniak w swoim artykule *Puchata przepustka do sławy*:

Bardzo rzadko zdarza się, aby tłumaczenie było lepsze niż oryginał. Znam jeszcze jeden taki przypadek. „Kubuś Puchatek” Ireny Tuwim jest to książka genialna. Natomiast tę panią, która zrobiła z Puchatka jakąś „Fredzię Phi Phi”, to ja bym tępym nożem zamordował za to, co ona zrobiła z tej książki. A tych, którzy ją za to chwalili... nie będę mówił, co się powinno z nimi zrobić. Ten pełen niezwykłego wdzięku tekst został po prostu wykastrowany (Woźniak, 2012, s. 127).

Przekłady Rudniewa oraz Adamczyk-Garbowskiej mogą uchodzić za przykłady posłużenia się strategią egzotyzacji (ang. *foreignization*). Domestykacja i egzotyzacja to dwie strategie, które L. Venuti opisuje w swojej książce poświęconej tematyce historii przekładu: *The Translator's Invisibility. A History of Translation*. Ta pierwsza to według autora swoista redukcja tekstu napisanego w wyjściowym języku do języka docelowego; etnocentryczna przemoc dokonywana na obcym tekście. Egzotyzacja kładzie z kolei nacisk na uwidocznienie różnic kulturowo-lingwistycznych oryginału; tutaj celem jest zaznaczenie obcości tekstu, nawet (a może zwłaszcza) jeśli nie pasuje on do kontekstu kulturowego języka docelowego (Venuti, 1995, s. 20). Pisząc o udomowieniu, Venuti zauważa, że stosując tę strategię, autor próbuje wysłać czytelnika w podróż do danego kraju, podczas gdy w przy użyciu egzotyzacji to czytelnik musi wybrać się w podróż do obcej kultury. M. Shuttleworth i M. Cowie zauważają także, że egzotyzacja to strategia, która sprawia, iż tekst w języku docelowym celowo łamie pewne przyjęte konwencje poprzez zachowanie obcości oryginału (Shuttleworth, Cowie, 2004, s. 59).

W Polsce i Rosji najbardziej znanymi wersjami opowieści Milne'a są odpowiednio wspomniany już *Kubuś Puchatek* I. Tuwim i *Винни-Пух и все-все-все* Borysa Zachodera. Jak pokażę, tłumaczenie Zachodera jest pod pewnymi względami podobne do tłumaczenia Tuwim, które w dużej mierze bazuje na strategii udomowienia. W języku rosyjskim zaadaptowane w taki sposób teksty określa się najczęściej jako *pereskaz* (Inggs, 2015, s. 11). Jednocześnie Zachoder w wielu fragmentach posługuje się domestykacją, przez co w ostatecznym rozrachunku powstała unikatowa synteza dwóch rozbieżnych strategii. B. Zachoder, choć nie był filologiem, jest autorem tłumaczeń wielu pozycji anglojęzycznej literatury dziecięcej. Autor ten przełożył m.in. *Piotrusia Pana* J.M. Barriego, *Mary Poppins* P. Travers oraz *Alicję w Krainie Czarów* L. Carrolla; tłumaczenie tej ostatniej książki było dla niego takim wyzwaniem, że na pytanie o istotę trudności przekładu książki Carrolla Zachoder zwykł odpowiadać, iż łatwiej byłoby zaadaptować całą Anglię (Nikolaeva, 1996, s. 89). M. Freidberg zauważa, że Zachoder w swoich tłumaczeniach nierzadko zamieniał obecne w oryginale odniesienia do popularnych w Anglii rymowanych wierszyków dla dzieci (ang. *nursery rhymes*) na ich odpowiedniki obecne w rosyjskiej tradycji (Freidberg, 1997, s. 124). Credo tłumaczeniowe B. Zachodera mieści się w spektrum domestykacji. Jak wspomniałem, ta taktyka neutralizuje lub minimalizuje cechy kultury źródłowej, co prowadzi czytelnika do mylnej konkluzji co do podobieństwa obu kultur – w tym przypadku polskiej i rosyjskiej. W liście opublikowanym w piśmie „Вопросы литературы” autor stwierdza, że według jego filozofii tłumacz staje się faktycznym współautorem tekstu. Nie jest jego intencją, żeby o Milnie zapomniano, gdyż to wciąż jest rosyjska książka Milne'a. Podkreślając jednak frazę *rosyjska książka*, Zachoder stwierdza, że uważa siebie za współautora na równych prawach z Milne'em. Tłumacz dodaje, że należy pisać w taki sposób, jak napisałby sam autor, jeśli pisałby on w języku tłumacza – w tym przypadku po rosyjsku. Reasumując swój manifest, Zachoder kończy, iż należy: „Писать так, как написал бы сам автор, если бы он писал на языке перевода, в данном случае – по-русски” (Zachoder, 2002, s. 203) („Pisać w taki sposób, jakby pisał sam autor, jeśli pisałby on w języku przekładu, w tym przypadku – po rosyjsku”, tłum. M.K.). Współgra to z definicją domestykacji według Venutiego, który opisując strategię domestykacji, posługuje się frazą *bring the author back home* (Venuti, 1995, s. 20), co wydaje się dokładnym odbiciem stanowiska Zachodera przenoszącego Milne'a do Związku Radzieckiego.

Zmiany i neutralizacje przedłożone przez tłumacza zachodzą już w przedmowie do książki. W oryginale jest to ustęp podpisany przez samego Milne'a (posłużył się akronimem A.A.M.), gdzie wyjaśnia on, skąd wzięło się imię Winnie-the-Pooh. Autor tłumaczy, że wzięło się ono od niedźwiedzicy z londyńskiego zoo, które sam Milne wraz z synem (przez całą akcję książki zwanym Christopherem Robinem) często odwiedzał. Skonfundowany Milne stwierdza, że nie pamięta już, czy najpierw padło imię Winnie czy może Pooh, ale – konkluduje – jest to dobre imię dla niedźwiedzia. W rosyjskim przekładzie na pierwszy rzut oka mamy do czynienia z wierną translacją, gdyż na pozór Zachoder dokonuje udanego przekładu imienia głównego bohatera, nazywając go Винни-Пух. Pierwszy człon tego imienia to transliteracja imienia Winnie zgodnie z zasadami pisowni rosyjskiej. Jednakże A.A. Milne wyraźnie zaznacza, że imię Winnie jest imieniem żeńskim, które pochodzi od niedźwiedzicy Winnipeg, zamieszkującej w latach 20. londyńskie zoo (Kilpatrick, 1998, s. 619). B. Zachoder nie pozostawia tutaj pola do interpretacji, gdyż odnosi się on do tytułowego bohatera książki wyłącznie w formie męskiej; już w dodanym przez Rosjanina wstępie występują takie formy fleksyjne jak: Винни-Пуха и его друзья; А сам Винни-Пух стал; С Винни-Пухом (wyróżnienia – M.K.), które jednoznacznie sugerują, że bohater jest płci męskiej. Posługując się terminologią Humboldta, język angielski, jako język w dużej mierze izolujący, pozostawia pewną dowolność interpretacji w kwestii płci, gdyż forma czasownika zarówno dla rodzaju męskiego, jak i żeńskiego pozostaje taka sama. Z kolei polski i rosyjski, jako języki fleksyjne, już są pozbawione tej mnogości interpretacji (Бархударов, 1975, s. 147-148). W tych językach kluczową rolę w kontekście determinacji płci odgrywa afiks fleksyjny, niosący ze sobą informacje o osobie, liczbie i czasie. Tłumacze zdecydowali się być konsekwentni i uczynili z Misia mężczyzną, nie zwracając uwagi na gry słowne Milne'a. Mimo żeńskiej genezy imienia, postacię odnoszą się do Winnie-the-Pooh jako do osoby rodzaju męskiego (He said, He jumped). W pierwszym rozdziale odbywa się dialog pomiędzy Christopherem Robinem a autorem, pełniącym tutaj rolę narratora:

When I first heard his name, I said, just as you are going to say, „But I thought he was a boy?”

„So did I”, said Christopher Robin.

„Then you can't call him Winnie?”

„I don't”.

„But you said --”

„He's Winnie-ther-Pooh. Don't you know what 'ther' means?”

(Milne, 2006, s. 1-2).

To nieporozumienie pomiędzy ojcem a synem dobrze uwydatnia absurd sytuacji i pokazuje inny sposób myślenia dziecka na temat kwestii na pozór oczywistych. Z powodu odmiennych właściwości języków i pewnych decyzji podjętych przez tłumaczy słowiańskie wersje muszą być pozbawione tych fragmentów. Zanika przez to pewna intertekstualność tekstu. Fakt, że Christopher Robin Milne odsłonił w 1981 roku pomnik niedźwiedzicy Winnipeg, który daje świadectwo wpływu, jaki Winnie-the-Pooh

miał na tysiące dzieci (i, co ważne w kontekście zmian oraz swoistej infantylizacji utworu przez tłumaczy, na dorosłych) w rosyjskiej wersji przestaje się liczyć.

Wracając jeszcze do pierwszych rozdziałów: u Zachodera wstęp Milne'a został zastąpiony przez wyjaśnienia samego autora, który bezpośrednio zwraca się do swoich czytelników, mówiąc, że sam nauczył mówić Winni Pucha po angielsku, bo to bardzo trudny język, zwłaszcza dla tych, którzy go nie znają. I ostatecznie, dzięki jego staraniom, Miś nauczył mówić się po rosyjsku, nawet lepiej niż po angielsku. W tym zgrabnym stwierdzeniu można usłyszeć pewne echa absurdalnego humoru Milne'a; gdyby autor urodził się w Moskwie, a niedźwiedzica Winnie mieszkała przy Большой Грузинской улице¹, to podobny tekst znalazłby się być może w książce. Tyle tylko, że Winnie-the-Pooh Rosjaninem nie jest i ta historia nie ma wiele wspólnego z oryginałem, w którym Milne zwraca się wyłącznie do swojego syna. Tłumacz podpisał się również jako Борис Заходер, odbierając książce tym samym intymny klimat początkowych rozdziałów. Zachoder często zwraca się do czytelników bezpośrednio także już w następnych rozdziałach: перед вами винни-пух, вы знаете почему, как видите. Wpasowuje się to wprawdzie w historię rosyjskich przekładów anglojęzycznej powieści dziecięcej, ale ogólna wymowa dzieła staje się przez to inna. Angielska literatura dziecięca niewiele zna takich przykładów, w których autor zwraca się bezpośrednio do czytelników w innych częściach książki niż wstęp. Z kolei drugi człon imienia eponimicznego bohatera, Pooh, nie odnosi się do właściwości jego sylwetki, gdyż Pooh w języku angielskim to wykrzyknienie odpowiadające mniej więcej polskiemu phi lub fuj. Milne wyjaśnia powstanie imienia Pooh w podanym fragmencie:

But his arms were so stiff from holding on to the string of the balloon all that time that they stayed up straight in the air for more than a week, and whenever a fly came and settled on his nose he had to blow it off (Барентсен, 2008, s. 27).

Identyczne wyjaśnienia prezentowane są przez B. Zachodera. W języku angielskim nie czyta się jednak litery h na końcu słowa, przez co wymowa imienia Winnie-the-Pooh fonetycznie powinna brzmieć, według standardów IPA, /pu:/. Jako że w języku rosyjskim słowo пух oznacza puch, to najprawdopodobniej jest odniesienie do miękkości i puchatości rzeczonoego misia, która w oryginale nie jest podkreślona. Milne bowiem nigdzie nie wspomina o rzekomej miękkości tytułowego bohatera.

Kolejną postacią, której rola została przez strategię udomowienia znacząco zmieniona, jest Sowa. W oryginale Owl jest swoistą karykaturą młodych intelektualistów. Postać ta chwali się swoim wykształceniem, lecz jednocześnie boi się pokazać swoje umiejętności w dziedzinie czytania i pisania, bowiem – oczywiście gdyby mieszkańcy lasu posiadli umiejętność czytania i pisania – wyszłoby na jaw, iż jest ona zwykłym hochsztaplerem. Ogólny charakter sowy został oddany w tłumaczeniu Zachodera. Bohaterowie zwracają się do tej postaci w formie żeńskiej, często określając ją jako очень-очень умная (bardzo, bardzo mądra – tłum. M.K.), co przy uwzględnieniu jej faktycznych umiejętności pisania i czytania wydaje się mieć sardoniczny charakter. Zachoder uczynił jednak z Sowy postać żeńską. Nie współgra to z intencjami Milne'a, który przede wszystkim starał się sparodiować absolwentów męskiej szkoły Eton. Co więcej: fakt, że Sowa nie

¹ Jest to ulica, przy której znajduje się moskiewskie ZOO.

jest Panem Sową, w rosyjskiej wersji ma swoje konsekwencje w dalszej części książki: w oryginale bohaterowie nie wiedzą, jak się zachować na widok Kangurzyca. Jest to spowodowane faktem, że Kanga jest pierwszą kobietą w lesie. Wytłumaczenie to nie może rezonować w słowiańskich wersjach, bowiem postać Sowy pojawiła się już w czwartym rozdziale, podczas gdy Kangurzyca debiutuje dopiero w rozdziale siódmym (w obu wersjach). Przez zmiany w tłumaczeniu czytelnikowi umyka kolejny aspekt humorystyczny. Język angielski, jako przykład języka, który w porównaniu z rosyjskim ma dużo mniej wyraźnie zdefiniowany rodzaj gramatyczny (Corbett, 1991, s. 62-63), daje tutaj możliwość dwuznacznego zinterpretowania słowa Owl, bowiem może oznaczać ono zarówno przedstawiciela płci męskiej, jak i żeńskiej. Biorąc jednak pod uwagę, że opisując tę postać Milne posługuje się męską formą zaimka, w tym przypadku decyzja Zachodera może budzić pewne wątpliwości, ponieważ w języku rosyjskim – podobnie jak w polskim – istnieje męski odpowiednik słowa sowa: филин (pol. puchacz).

Symboliczne są w książce Milne'a same imiona Kangurzyca i jej synka. Kanga i Roo są dwoma częściami angielskiego słowa *Kangaroo*. Postacie te ukazują nierozłączność matki i syna oraz specyficzną relację łączącą te dwie postaci. B. Zachoderowi udaje się zachować Milne'owską specyfikę, nadając matce imię Кенга, a jej synowi Py. W kontekście faktu, że w języku rosyjskim słowo kangur tłumaczy się na Кенгры, to rosyjski przekład można w tym przypadku uznać za wiernie i dobrze podkreślający współzależność bohaterów. Milne na ogół nie stosuje pełnej formy imienia Winnie-the-Pooh. Zwykle jest ona skrócona do samego Pooh. Tutaj Zachoder podąża za autorem, odnosząc się do Niedźwiedzia głównie poprzez drugi człon imienia: Пых. W oryginale imię Winnie występuje jedynie przy zwracaniu się do bohatera poprzez pełne imię, a i tak ta forma pojawia się w książce sporadycznie. W *Kubusiu Puchatku* I. Tuwim dokonała fundamentalnej zmiany w kontekście imienia Christophera Robina, nazywając go Krzysiem. Zachoder został wierny oryginalnej wersji i za Milne'em nazywa Christophera Robina Kristoferem Robinem. Brak zmiany w tej materii może być podyktowany faktem, że w Rosji często zwraca się do ludzi nie tylko poprzez pierwsze imię, ale także przez imię ojcowskie. Kristofer Robin wprawdzie nie spełnia typowych dla rosyjskiej nomenklatury warunków, gdyż Robin jest rzeczywistym drugim imieniem syna autora, nie imieniem ojca (byłby to Alan); imię Milne'a seniora nie pada jednak ani razu w adaptacji Zachodera, a rosyjskie dziecko jest przyzwyczajone do widoku podwójnego imienia. Zachoderowi zatem udaje się zarówno utrzymać duch oryginału, jak i uczynić tekst zrozumiałym dla rosyjskiego dziecka. W odróżnieniu od Rosjanina I. Tuwim optuje za Krzysiem. Użycie deminutywu poważnie wypacza jednak sens wymowy całości. Bohater Milne'a chce być traktowany poważnie, dlatego ojciec zwraca się do niego poprzez pełne imię, co ma też efekt komiczny, gdyż Christopher Robin to mimo wszystko kilkuletni chłopiec. Poprzez zmianę na Krzyś autorka z góry wtłacza chłopca w pewne ramy, skazując go na stygmatyzację w oczach czytelnika. Zupełnie inaczej przecież brzmi: „Christopher Robin, the discoverer of the North Pole” w porównaniu z „Krzyś, odkrywca bieguna”. Co więcej, przez Kubusia znikają także pierwsze wersy w książce: „Here's Edward Bear”, co jest zabiegiem podobnym do posługiwania się imieniem Christopher Robin (Teddy jako zdrobnienie od Edwarda).

Imiona bohaterów pobocznych takich jak Wizzle and Woozle mają wydźwięk komiczny głównie ze względów fonetycznych. (Szymańska, 2014, s. 200) Są to wariacje na temat słowa weasel (pol. łasica), które mają na celu obrazować dziecięce niedociągnięcia w kwestii fonetyki. W wersji Zachodera są one zastąpione przez Буки i Бяки, które nawiązują do rosyjskiej kultury. Бука to stwór ze słowiańskiego folkloru, który porywa i pożera dzieci; Бяка zaś, idąc za słownikiem Uszakowa, to przymiotnik, którego używają dzieci na opisanie czegoś złego i głupiego. Z kolei w polskiej wersji I. Tuwim koryguje Milne'a tłumacząc tę parę jako łasice (miejscami posługuje się też deminutywem *łasiczki*) oraz lisy. Podobnego zabiegu Tuwim dokonuje też, tłumacząc Heffalumps jako słonie. U Milne'a jest to wymieszanie słów Elephant oraz help. Cały komizm u Milne'a polega na celowym przekręceniu nazw tych zwierząt. Tłumacząc „poprawnie” sens tych nazw, zostaje wypaczony. W przypadku Hefalumpów Zachoder lepiej oddaje oryginał, tłumacząc je jako Słoniopotamy (ros. слонопотам).

B. Zachoder ze zmiennym szczęściem poradził sobie z odniesieniami do brytyjskiej kultury. W rozdziale szóstym na życzenia urodzinowe składane przez tytułowego bohatera Osiołek odpowiada z przekąsem: „Nuts and May”. Jest to odniesienie do popularnej angielskiej rymowanki. Słowo May odnosi się tutaj do głogu, nie do miesiąca; co więcej w Anglii nie zbiera się orzechów w maju. Z tą wyrafinowaną tłumaczeniową pułapką Zachoder świetnie sobie radzi, proponując trawestację znanej noworocznej piosenki dziecięcej *В лесу родилась ёлочка* R. Kudaszewej, zmieniając słowo *ёлочка* (choineczka) na *палочка* (wyraz oznaczający laseczkę lub różdżkę). Tłumacz perfekcyjnie oddał tutaj uszczypliwy charakter osła jak i absurdalny humor angielski, typowy dla Milne'a. Mimo tego Zachoder zdaje się nie rozpoznawać piosenki *Here we go round the mulberry Bush*, która jest angielską rymowanką z XIX wieku; Zachoder posługuje się frazą *Под ореховым кустом* (pod orzechowym krzewem – tłum. M.K.), która w rosyjskim kontekście nie ma żadnego znaczenia kulturowego. W rozdziale dziesiątym, frazę „the scent of May” tłumaczy on, podobnie jak I. Tuwin w polskim przekładzie, na majowe wonie (майский аромат), podczas gdy ponownie chodzi tu o głóg.

Osobną kwestią są wiersze, przez tłumacza traktowane w bardzo swobodny sposób. Zachoder często w ogóle nie odnosi się do właściwego tekstu Milne'a, sam proponując swoje interpretacje – skądinąd zręczne i oddające ducha kiepskiej stylistycznie twórczości tytułowego niedźwiedzia. W rozdziale siódmym Winnie-the-Pooh recytuje sklecony naprędce wierszyk, żeby zagadać Kangurzycę i umożliwić Królikowi i Prosiaczkowi porwanie Małego Ru. Oba wiersze znajdują się w tym samym miejscu książki.

| | |
|---|--|
| Lines Written by a Bear of Very Little Brain | Строки, сочиненные медведем с опилками в голове |
|---|--|

| | |
|---|--|
| On Monday, when the sun is hot, I wonder to myself a lot: „Now is it true, or is it not, That what is which and which is what?” On Tuesday, when it hails and snows, | На днях, не знаю сам зачем, Зашел я в незнакомый дом, Мне захотелось Кое с Кем Потолковать о Том о Сем. Я рассказал им, Кто, Когда, И Почему, и Отчего, Сказал Откуда и Куда, |
|---|--|

| | |
|---|--|
| <p>The feeling on me grows and grows That hardly anybody knows If those are these or these are those. On Wednesday, when the sky is blue, And I have nothing else to do, I sometimes wonder if it's true That who is what and what is who. On Thursday, when it starts to freeze, And hoar-frost twinkles on the trees. How very readily one sees That these are whose – but whose are these?</p> | <p>И Как, и Где, и Для Чего; Что было Раньше, что Потом, И Кто Кого, и Что к Чему, И что подумали о Том, И Если Нет, То Почему? Когда мне не хватало слов, Я добавлял то „Ах”, то „Эх”, И „Так сказать”, и „Будь здоров”, И „Ну и ну! ”, и „Просто смех!” Когда ж закончил я рассказ, То Кое-кто спросил: „И все? Ты говорил тут целый час, А рассказал ни То, ни Се!...</p> |
| (Hoff, 1983, s. 30). | (Милн, 2003, s. 66-67). |

Można rzec, że ogólny duch poezji Winnie-the-Pooh został zachowany. Zmiana tytułu wciąż odzwierciedla jego lekkomyślną naturę; w rosyjskiej wersji Niedźwiedź o Bardzo Małym Mózgu został zastąpiony przez Niedźwiedzia z Trocinami w Głowie. Cały problem polega na tym, że jest to wciąż adaptacja, a kontekst oryginału zostaje zignorowany. (Карпухина, 2016, s. 77) Mimo iż w obu pokazana jest najważniejsza cecha wierszy głównego bohatera (mianowicie: jest on w gruncie rzeczy bardzo słabym poetą), to zmiany są jednak dość duże. U Zachodera mamy kompletne przepisanie wiersza, w którym tylko ogólna wymowa niejako rezonuje z tekstem autora, podczas gdy u Milne'a bohater wylicza poszczególne dni tygodnia i z grubsza opisuje zmieniającą się pogodę; u Zachodera mamy do czynienia z próbą sprawozdania, co Miś robił kilka dni temu. Ilość zaimków przysłownych i rzeczownych niewątpliwie wprawia adresata w zakłopotanie, gdyż nie można stwierdzić, o co bohaterowi chodzi. Winni Puch i Winnie-the-Pooh osiągają swój cel, ale czynią to zupełnie innymi środkami.

Rekapitulując, B. Zachoder niewątpliwie stara się dostosować książkę do swoich realiów. W porównaniu z I. Tuwim Rosjanin zdaje się być bardziej subtelny i świadomy różnic kulturowych pomiędzy dwoma światami. Zachoder podejmuje próbę zachowania choć niektórych elementów brytyjskości. Jest jednak w tym niekonsekwentny (czy jest to zamierzona strategia – nie sposób orzec), o czym świadczą wspomniane wcześniej przykłady odmiennego potraktowania dwóch nuresry rhymes. Co jest jednak wspólne dla Tuwim i Zachodera, to fakt, że autorzy obu przekładów posługują się domestykacją w częstszy sposób niż egzotyzacją. Należy zatem postawić pytanie: czy sukces Winnie-the-Pooh to w istocie sukces Winnie-the-Pooh czy też odpowiednio zasługa Kubusia Puchatka i Winni Pucha? (Ibidem, s. 78-79) Aczkolwiek powyższe analizy fragmentów przekładów to jedynie rudymmentarny szkic traktujący o zadaniach czekających na

tłumacza książki A.A. Milne'a, wydaje mi się, że przeprawa przez The Hundred Acre Wood to droga kręta i długa. Tłumacząc taką pozycję jak książka Milne'a, należy bowiem – twierdzą, że wręcz bezwarunkowo – unikać wszystkich sztamkowych oznak literackiej niedojrzałości, po to, aby zachować słodko-gorzkie elementy powagi, kryjące się za fasadą bajki dla dzieci, której w istocie daleko do infantylnej powiastki. Analizując powyższe przykłady, wydaje się, że choć przekład B. Zachodera nie jest doskonały, to jego interpretacja na tyle weszła do kanonu, że jakiegokolwiek próby naruszenia tłumaczeniowego statusu quo skazane są na porażkę. (Smorodinskaya, 2007, s. 338) Chłodna recepcja wspomnianych tłumaczeń Rudniewa czy Adamczyk, które jawią się jako zasadniejsze filologicznie, może być tutaj pewnym wyznacznikiem. Mimo oczywistych niedociągnięć, waga kulturowa tłumaczenia Zachodera jest nie do przecenienia.

Streszczenie

Artykuł omawia strategie tłumaczeniowe, którymi posłużył się Borys Zachoder przy przekładzie książki A.A. Milne'a *Winnie-the-Pooh*. W wersji Zachodera przeważa użycie domestykacji, przez co część odniesień do kultury brytyjskiej nie została oddana lub zmieniono je na ekwiwalenty charakterystyczne dla rosyjskiego obszaru kulturowego; w niektórych fragmentach Zachoder używa jednak również egzotyzacji. Wersja Zachodera jest również porównana do adaptacji I. Tuwim w celu ukazania podobieństw i różnic w najbardziej rozpowszechnionych tłumaczeniach *Winnie-the-Pooh* w Rosji i Polsce.

Summary

The article examines A.A. Milne's *Winnie-the-Pooh* and its Russian translation by Boris Zakhoder from a Translation Studies point of view. The aim of the essay is to highlight the strategies implemented by the translator. It is evident that Zakhoder mainly relies on domestication, which neutralized a plethora of references to British culture that are present in the original version. Still, in some fragments of the book foreignization is used as well. Zakhoder's work is also compared to the Polish adaptation by I. Tuwim in order to point out the similarities and differences between the two most widely spread Russian and Polish renditions of Milne's book.

Bibliography

- Corbett, G.G. (1991). *Gender*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Friedberg, M. (1997). *Literary Translation in Russia: A Cultural History*. University Park, PA: The Pennsylvania State University Press.
- Hoff, B. (1983). *The Tao of Pooh*. New York: Penguin Books.
- Inggs, J. (2015). Translation and Transformation: English-Language Children's Literature in (Soviet) Russian Guise. *International Research in Children's Literature*, 8(1), 1-16.
- Kilpatrick, R. (1998) Winnie-the-pooh and the Canadian Connection. *Queen's Quarterly*, 105(4), 619-627.
- Milne, A.A. (2006). *Winnie-the-Pooh*. London: Egmont UK Ltd.
- Nikolajewa, M. (1996). *Children's literature comes of age. Toward a new aesthetic*. New York: Garland.
- Pooh*. Pobrane z: www.merriam-webster.com/dictionary/pooh.
- Shuttleworth, M., Cowie, M. (2004). *Dictionary of translation Studies*. Shanghai: Foreign Language Education Press.
- Smorodinskaya, T., Evans-Romaine, K., Goscilo, H. (red.). (2007). *Encyclopedia of contemporary Russian culture*. London: Routledge.
- Szymańska, I. (2014). Przekłady polemiczne w literaturze dziecięcej. *Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu* 9, 193-208.

- Venuti, L. (1995). *The Translator's Invisibility: A History of Translation*. London: Routledge.
- Woźniak, M. (2012). Puchata przepustka do sławy. Pochwała Ireny Tuwim. *Przekładaniec*, 26, 115-134.
- Барентсен, А. (2008). Выражение последовательности действий при повторяемости в современных славянских языках. W: P. Houtzagers, J. Kalsbeek, J. Schaecken, *Dutch Contributions to the Fourteenth International Congress of Slavists, Ohrid, September 10-16, 2008. Linguistics* (s. 1-36). Amsterdam – New York: Rodopi.
- Бархударов, Л. (1975). *Язык и перевод (Вопросы общей и частной теории перевода)*. Москва: Издательство „Международные отношения”.
- Бяка. Pobrane z: <http://tolkslovar.ru/b8453.html>.
- Заходер, Б. (2002). Приключения Винни-Пуха (Из истории моих публикаций). *Вопросы литературы*, 5, 197-225.
- Карпухина, В.Н. (2016). Прагматика интерсемиотического перевода детской литературы: лингвоаксиологический аспект. *Russian Linguistic Bulletin*, 3 (7), 77-79.
- Милн, А.А. (2003). *Винни-Пух и Все-Все-Все, Пересказ с англ. Б Заходера*. Москва: ОЛМА-ПРЕСС Гранд.
- Руднев, В. (2000). *Винни Пух и философия обыденного языка*. Москва: Аграф.

Karol ORCZYKOWSKI

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu

БАЛДЕТЬ И ЛАВИТЬ, CZYLI SŁÓW KILKA O MIŁOŚCI W ŻARGONIE MŁODZIEŻOWYM

W obecnych czasach za pomocą kultury popularnej i mass mediów propagowana jest idea nieustającej zabawy i szeroko rozumianej wolności. Ma to również ogromny wpływ na sposób porozumiewania się młodzieży na całym świecie. Młodzi ludzie są spontaniczni, otwarci na różnego rodzaju nowości, cenią sobie swobodę i rozrywkę, a żargon (slang), którym się posługują, jest przejawem ich kreatywności, próbą łamania utartych konwencji oraz nową interpretacją kultury. Samo słowo „żargon” (z fr. *jargon*) oznacza „język środowiskowy odznaczający się specyficznym słownictwem, niezgodny z ogólnymi normami kulturalno-językowymi” (Tokarski, 1980). Ze względu na środowisko, w którym żargony są używane możemy wyodrębnić m.in.: żargon młodzieżowy, przestępczy, więzienny, żeglarski, naukowy, uliczny, sportowy itp.

Wybór żargonu (slangu) młodzieżowego jako przedmiotu analizy determinowany jest bogactwem zmian zachodzących w jego strukturze. Zjawiska językowe, których uchwycenie w języku normatywnym byłoby utrudnione z uwagi na przestrzeganie zasad poprawności językowej, w żargonie młodzieżowym są uwypuklone, bogato reprezentowane, poddają się analizie ilościowej.

W niniejszym referacie obiekt badań stanowią żargonizmy skupione wokół pola znaczeniowego miłości, erotyki i seksu. Materiał został wyekscerpowany ze słownika T.G. Nikitiny *Молодёжный сленг. Толковый словарь*. Słownik ten jest pierwszym zbiorowym opracowaniem żargonu młodzieżowego. Zawiera ponad 12 tys. słów i 3 tys. frazeologizmów przedstawiających realia wszystkich sfer życia młodzieży. Zebrany materiał został podzielony na 5 grup.

Grupa pierwsza zawiera określenia mężczyzn i kobiet. Liczy 52 wyrażenia, wśród których 7 to zapożyczenia z języka angielskiego. Przytoczymy przykłady:

- лавер – 'любимый, любовник' (ang. *lover*) – У май лавера в мозгу нот а сингл извилины (Никитина, 2004, s. 337);
- сэконд-хэнд - 'женатый мужчина' (ang. *Second-hand*);
- джус – 'хороший знакомый, приятель' (ang. *juice*);
- фрилавщик – 'сторонник свободной любви' (ang. *free love*);
- вайфа – 'жена, супруга' (ang. *wife*);
- герлёнок – 'девушка, девочка' (ang. *girl*);
- дарлинг – 'любовник, сексуальный партнёр, к которому женщина обычно не испытывает особых чувств' (ang. *darling*).

Należy zaznaczyć, że dla większości słów zapożyczonych z języka angielskiego charakterystyczna jest adaptacja fonetyczna (dokładna kopia oryginału).

Żargonizm джоконда – ironicznie o kobiecie z dużą ilością kosmetyków na twarzy ('о девушке, женщине с большим количеством косметики на лице') został zapożyczony z języka hiszpańskiego i włoskiego (La Gioconda), oznacza on nazwę obrazu *Mona Lisa* Leonarda da Vinci. Niektóre określenia mężczyzn i kobiet używane przez młodzież w języku literackim funkcjonują jako nazwy zwierząt, np.:

- кот – 'юноша, мужчина, пользующийся успехом у женщин';
- рыба – 'мужчина, с которым можно познакомиться в ресторане и провести вечер за его счёт' – Были вчера в «Мефисто», там было столько рыбы, а мы, как дуры, со своими мужиками (Ibidem, s. 608);
- слон – 'мужчина, совершающий за деньги половой акт с женщиной';
- барракуда – 'охотница за мужчинами';
- глиста в скафандре – (ironicznie, żartobliwie) – 'высокая, худая, некрасивая девушка';
- жаба – 'девушка, подруга' – Коек не хватит, если все с жабами придут (Ibidem, s. 182).

Określenia kobiet mogą być również związane z przedmiotami codziennego użytku: зажигалка – 'красивая женщина с повышенным темпераментом' lub z produktami spożywczymi:

- жвачка – 'девушка, потерявшая невинность в раннем возрасте и ведущая легкомысленный образ жизни'.

Pozostałe wyrażenia, mieszczące się w danej grupie to:

- бабтист (ironicznie) – 'бабник, ловелас';
- залётчик – 'тот, от кого часто беременеют женщины';
- кибальчиш – 'ловелас, любитель ухаживать за женщинами';
- тирун – 'мужчина, трущийся о женщин в общественных местах, транспорте и получающий от того половое удовлетворение';
- козебака- 'сексуальная, яркая, хорошо одетая девушка' – На такую козебаку любой козёл клонет (Ibidem, s. 290);
- шаморта – 'девушка, знакомящаяся с мужчинами у ресторанов, дающая им надежду на интимные отношения, ужинающая за их счёт и скрывающая'.

W drugiej grupie znajdują się określenia związane z miłością oraz sposobem okazywania uczuć. Ich liczba wynosi 17, z czego 8 to wyrazy zapożyczone z języka angielskiego:

- лавить – 'любить кого-либо' (ang. *love*);
- лайкать – 'любить кого-либо, что-либо' (ang. *to like*);
- фрилав – 'свободная любовь' (ang. *free love*);
- кис – 'поцелуй' – Кто мне покажет стриптиз – тому кис (Ibidem, s. 277); кисать/кисаться – 'целовать кого-либо/целоваться' (ang. *to kiss*);
- кис-кис – 'взаимный поцелуй';
- кисоваться – 'целоваться' – Как сели в купе, сразу кисоваться начали, как будто они там одни (Ibidem, s. 279).

W skład tej grupy wchodzi także następujące neologizmy:

- кадрёжка – 'флирт, ухаживание за девушкой';
- чувачка – 'понравиться девушке';
- запад/в западе быть – 'влюбиться, испытать симпатию к кому-либо';
- пососаться – 'поцеловаться с кем-либо'.

Ostatnie 2 wyrazy należące do tej zbiorowości to: балдеть – 'очень любить кого-либо, стукнуться – 'поцеловаться' – Давай стукнёмся (Ibidem, s. 676). Przytoczone przykłady pokazują, że wyrażenia nazywające miłość oraz sposób okazywania uczuć w większości są czasownikami.

Określenia grupy trzeciej dotyczą kontaktów płciowych oraz prezerwatyw. Łącznie w jej skład wchodzi 24 żargonizmy, tylko jeden wyraz został zapożyczony z języka angielskiego: факать – 'совершать половой акт с кем-либо' (ang. *to fuck*). Określenia prezerwatyw są następujące:

- абажур;
- амортизатор (wyrażenia związane z podobieństwem kształtu opisywanego przedmiotu);
- антисемит (żargonizm składający się z dwóch słów анти + семя);
- армячок;
- враг детей (w przenośni);
- противогаз – Доигралась наша Катька: всё хвалилась, что она без противогаса спит, вот и сделали ей воробышка (Ibidem, s. 568).

Wśród nazw określających kontakty płciowe (17 nazw) można wyodrębnić terminy sportowe: бабслей – 'групповой секс'; биатлон – 'половой акт на лестнице, в подъезде', termin muzyczny (pochodzący z języka włoskiego i oznaczający ozdobnik złożony z grupy 4-5 dźwięków) – группетто – 'групповой секс, групповой половой акт' – Вчера хотели сыграть обычную игру, а получилось группетто (Ibidem, s. 136), a także nazwę dzieła literackiego Giovanniego Boccaccia „Dekameron”, декамерон w języku młodzieży oznacza 'imprezę z grupowym seksem' ('вечеринка с групповым сексом' – Пойдёшь к Диане? Декамерон по случаю славного юбилея (Ibidem, s. 147). Wśród innych określeń dotyczących kontaktów płciowych znajdują się następujące nazwy:

- бутерброд – 'половое сношение женщины с двумя мужчинами';
- вертолёт – 'половой акт женщины с тремя или более мужчинами одновременно';
- динамо – 'флирт без непосредственного полового контакта';
- пантомима – 'половой акт с принятием красивых поз';
- засуха – 'отсутствие половых контактов';
- эректорат – 'участники группового секса (с употреблением алкоголя или наркотиков);
- шаблон – 'половой акт в традиционной позиции';
- всеядный – 'человек, занимающийся всеми видами секса'.

W przytoczonych przykładach większość nazw to rzeczowniki, jeden żargonizm jest przymiotnikiem (всеядный). W analizowanej grupie występują również czasowniki:

- голосовать – 'совершать половой акт с кем';
- дружить – 'совершать половой акт с кем-либо, быть в половых сношениях с кем-либо – Конечно, после кабака ей пришлось с ним дружить (Ibidem, s. 170);
- клеить – 'склонить девушку к половому акту; совершить половой акт с кем-либо' – Хочешь её клеить? – Да, она сама снимается (Ibidem, s. 208);
- писаться – 'соглашаться на половой акт (о девушке)' – Приехали в баню, смотрим: бабы, конечно, классные, но не пишутся (Ibidem, s. 505).

Na uwagę zasługują 2 wyrażenia: ав-ав – 'орогенитальные половые контакты' oraz агу-агу – 'совершать половой акт с кем-либо' – Вы с ней уже агу-агу или уже нет? (Ibidem, s. 17). Są to onomatopeje, czyli wyrazy dźwiękonaśladowcze. Pierwszy z nich naśladuje swoim brzemieniem szczekanie psa, natomiast drugi – głuzzenie niemowlęcia.

Группа четвертая, в состав которой входят определения части тела и органов половых, представлена через 20 выражений, 3 из них это выражения заимствованные из языка английского:

- антифейс (соединение выражений анти и фейс; ang. face) – 'зад человека';
- бисайд (ang. B-Side- другая сторона пластины) – 'зад, ягодицы' – У тебя бисайд как у негра, а ноги - футбольно-европейские (Ibidem, s. 49);
- брэст (ang. breast) – 'грудь'.

Оставшиеся выражения происходят м.п. от названий фруктов: ананас – 'женская грудь', растений: артишок – 'мужской половой орган небольшого размера'. Могут быть также связаны с подобием формы, напр.:

- базука – 'мужской половой член';
- ворота – 'женские гениталии, влагалище';
- бомба – 'большая женская грудь' – С такими бомбами только на обложку «Плэйбой» (Ibidem, s. 58);
- таран/терминатор – 'мужской половой орган';
- торпеда – 'мужской половой орган большого размера';
- уши – 'женская грудь (чаще – обвисшая)'.

Видимы также следующие неологизмы:

- балдоны – 'большая женская грудь' – Как мыслишь, это натуральные балдоны или силикон? (Ibidem, s. 34);
- бедраж – 'женские бедра' – Такой бедраж- только для чёрных, я предпочитаю французский стандарт (Ibidem, s. 43);
- волосянка – 'женские гениталии' – Она волосянку любому подставляет (Ibidem, s. 95).

Оставшиеся 2 выражения входящие в состав группы четвертой то: медиатор – 'палец или язык активной лесбиянки' (происходящий от названия профессии), второй вариант то циклоп – 'мужской половой орган' (заимствованный из мифологии греческой).

Последняя группа содержит 22 жаргонизмы, которые определяют ориентации сексуальные и проститутки. Среди них можно выделить названия животных: барсук- 'молодой гомосексуалист', названия женщин: бабушка (жаргонизм) – 'пожилой, опытный гомосексуалист', названия растений: фисташка – 'малолетняя проститутка', фруктов: ананаска – 'пассивный гомосексуалист', определения детей: двойняшки – 'два гомосексуалиста, связанные дружескими отношениями', дочка – подросток-гомосексуалист, мальчик – 'пассивный гомосексуалист'. Выражение мандела – 'гомосексуалист негроидной расы' заимствовано от фамилии Nelsona Mandeli, напротив двустволка – 'мужчина-бисексуал' это термин военный обозначающий двуружье, дубельтовку. – Двустволка он или обычный гомосекс? (Ibidem, s. 144). Видимы также следующие неологизмы:

- бердач – 'мужчина-проститутка, который может выполнять и гомосексуальную роль (в зависимости от клиента – активную или пассивную)';
- натурал – 'гетеросексуалист';
- гашёный – 'человек, склонённый к гомосексуальному половому контакту';
- два брата акробата – 'о паре гомосексуалистов'. Единственным заимствованием выступающим в этой группе является выражение стритен-гёрл (ang. *street-girl*) – 'проститутка, девушка лёгкого поведения'.

Pozostałe żargonizmy określające orientacje seksualne i prostytutki są następujące:

- активист – 'активный гомосексуалист' – Сколько сейчас подростков на вокзалах! Вот там и ходят «активисты», ищут, к себе зовут (Ibidem, s. 19);
- гном – 'гомосексуалист';
- барби – 'проститутка, обычно – блондинка';
- бикса\бляха\бублик\институтка – 'девушка лёгкого поведения, проститутка'.

Na podstawie przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że w dzisiejszych czasach bardzo śmiało poruszana jest tematyka seksu i erotyki. Przez wieki tłumiona i skrywana, obecnie seksualność została skomercjonalizowana za pomocą środków masowego przekazu, co ma również swoje odzwierciedlenie w żargonie młodzieżowym (205 wyrażen). Wyrażanie uczuć, pragnień lub zwykła rozmowa dotycząca tematów innymym jest dla młodzieży mniej krępująca kiedy wyrażana jest poprzez slang. Określenia kobiet i mężczyzn w żargonie młodzieżowym powodują ich depersonalizację (52 wyrażenia), z kolei slangowe nazwy narządów płciowych (20 wyrażen) prowadzą do prymitywizacji tej sfery. Znaczenie tego zjawiska i jego wpływ na przyszłość języka jest na tyle skomplikowane, że zasługuje na odrębną analizę.

Podsumowanie

Żargon młodzieżowy to język charakterystyczny dla każdego pokolenia, ma być on niezrozumiały dla dorosłych, ma być przejawem buntu przeciw wszelkim z góry narzuconym normom (w tym wypadku językowym). Z pewnością możemy założyć, że żargon ten będzie bardzo szybko się rozwijał, ponieważ współcześnie to już nie tylko wybryk młodości, ale także język dominujący w świecie Internetu, a coraz częściej spotykany jest w innych środkach masowego przekazu. W badanym materiale odnotowano 20 wyrażen pochodzących z języka angielskiego, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że angielski jest obecnie najpopularniejszym językiem używanym na całym świecie. Wszystko to niesie ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Bez wątpienia żargonizmy powodują, że język staje się „żywszy”, wprowadzają element śmieszności, często w zabawny sposób krytykują otaczającą nas rzeczywistość. Z drugiej strony, używając żargonizmów, niszczy my kulturę mówienia, co prowadzi do obniżenia umiejętności sprawnego komunikowania się, a także posługiwania się językiem literackim.

Streszczenie

Celem tego artykułu jest przedstawienie i przeanalizowanie wyrazów pochodzących z rosyjskiego slangu młodzieżowego. Wyrazy te skupione są wokół pola znaczeniowego miłości, erotyki i seksu, wyekscerpowano je ze słownika T.G. Nikitiny *Молодёжный Сленг* i podzielone zostały na pięć grup: w grupie pierwszej znajdują się określenia mężczyzn i kobiet, druga to określenia związane z miłością, trzecia: kontakty płciowe i określenia prezerwatyw, w grupie czwartej znajdują się określenia części ciała i narządów płciowych, a w piątej określenia orientacji seksualnych i prostytutek.

We wstępie wyjaśniona została geneza powstania slangu młodzieżowego, przedstawiono również definicję słowa „slang” i jego rodzaje. Następnie analizowane są po kolei poszczególne grupy wyrazowe – podana jest ogólna liczba wyrazów wchodzących w skład danej grupy, a kilka z nich zostaje przedstawionych dokładnie (wyjaśnienie danego wyrazu i jego przykładowe użycie w zdaniu). Po zakończeniu analizy wszystkich grup następuje podsumowanie, w którym mowa jest o „przyszłości” slangu młodzieżowego oraz o pozytywnych i negatywnych skutkach, jakie niesie ze sobą jego używanie.

Summary

The purpose of this article is to present and analyze words derived from the Russian teen slang. These words are concentrated around the semantic field of love, eroticism and sex. They were rewritten from T.G. Nikitina's dictionary *Молодёжный Сленг* and divided into five groups: the first group contains terms for men and women, the second one is associated with love, the third group: sexual contacts and terms for condoms, the fourth group: terms for body parts and genital organs, the last group contains terms for sexual orientations and prostitutes.

In the introduction the origins of teen slang are explained, and the definition of slang is presented together with its types. Then, one after the other, each word group is analyzed – the total amount of words included in the group is given and some of these words are pictured precisely (explanation of the particular word and an example of using this word in a sentence). The summary contains a discussion on the future of teen slang and on the positive and negative effects which using this slang entails.

Bibliografia

- Nawacka, J., Piotrowska-Mazurowska, M. (2011). Zapożyczenia we współczesnym rosyjskim żargonie młodzieżowym: przyczynek do badań. *Acta Neophilologica*, 13, 105-112. Pobrane z: http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Acta_Neophilologica/-Acta_Neophilologica-r2011-t13/Acta_Neophilologica-r2011-t13-s105-112/Acta_Neophilologica-r2011-t13-s105-112.pdf.
- Przyborowska, D. (2009). *Krejzolskie klimaty, czyli język współczesnej młodzieży*. Pobrane z: www.deon.pl/czytelnia/czasopisma/byc-dla-innych/art,7,krejzolskie-klimaty-czyli-jezyk-wspolczesnej-mlodziezy.html.
- Tokarski, J. (red.). (1980). *Słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: PWN.
- Никитина, Т.Г. (2004). *Молодёжный сленг. Тольковый словарь*. Москва: Издательство «Астрель-Транзиткнига».
- Маринова, Е.В. (2012). *Иноязычная лексика современного русского языка*. Москва: Издательства «Флинта; Наука».
- Крысин, Л.П. (1989). *Социолингвистические аспекты изучения современного русского языка*. Москва: Издательство «Наука».
- Надель-Червиньска, М. (2006). *Новая лексика в русских толковых словарях конца XX – начала XXI веков*. Katowice.: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Aneks

1. Określenia mężczyzn i kobiet: лавер (ang. *lover*), сэконд-хэнд (ang. *second-hand*), джус (ang. *juice*), фрилавщик (ang. *free love*), вайфа (ang. *wife*), герлёнок (ang. *girl*), дарлинг (ang. *darling*), джоконда, кот, рыба, слон, барракуда, зажигалка, жвачка, баптист, залётчик, кибальчиш, тирун, козебака, шаморта.
2. Określenia związane z miłością oraz sposobem wyrażania uczuć: лавить (ang. *love*), лайкать (ang. *to like*), фрилав (ang. *free love*), кис (ang. *kiss*), кисать/кисаться, кис-кис, кисоваться, балдеть, кадрёжка, чувачка, запад/в западе быть, пососаться, стукнуться.
3. Określenia prezerwatyw i kontaktów płciowych: факать (ang. *to fuck*), абажур, амортизатор, антисемит, армячок, враг детей, противогаз, бабслей, биатлон, бутерброд, вертолёт, всядный, динамо, пантомима, засуха, шаблон, голосовать, дружить, заклеить, писаться, ав-ав, агу-агу, группетто (wł. *grupetto*), декамерон, эректорат.
4. Określenia części ciała i narządów płciowych: агротехника, антифейс (ang. *anti + face*), артишок, балдоны, базука, бедраж, бомба, бисайд (ang. *B-side*), брэст (ang. *breast*), таран, терминатор, торпеда, медиатор, уши, циклоп.
5. Określenia orientacji seksualnych i prostytutek: активист, ананаска, бабушка, барсук, барби, бикса, бляха, бублик, бердач, гашонный, гном, два брата акробата, двойняшки, двустволка, мальчик, мандела, институтка, натурал, стритен-гёрл (ang. *street-girl*).

Bartłomiej ORZYCHOWSKI

Uniwersytet Jagielloński

ESTUARY ENGLISH: THE ACCENT OF THE FUTURE IN GREAT BRITAIN?

1. Defining Estuary English

Before one can attempt to answer the question posed in the title it is necessary to define the term „Estuary English”. The task is not an easy one though. A brief review of literature on the subject reveals that the issue is highly problematic and controversial. First of all, the variety in question has not been extensively researched, its apparent popularity notwithstanding. As a result, there are still not many thorough descriptions of Estuary English, especially in comparison with Received Pronunciation. Secondly, the available definitions of the concept are generally divergent. Finally, some scholars question the existence of Estuary English altogether.

The first linguist to posit that English used in south-eastern England is distinctive enough to be identified as a separate variety was David Rosewarne. In October 1984 he published an article in the *Times Educational Supplement*, in which he coined the term „Estuary English” and defined it as „a variety of modified regional speech (...) a mixture of non-regional and local south-eastern English pronunciation and intonation” (n.p.). He places its users on a continuum of accents somewhere in between Received Pronunciation and Cockney. The name comes from the estuary of the river Thames, which is where the accent allegedly originated. Rosewarne claims that the phenomenon is by no means new. Rather, „it is a continuation of the long process by which London pronunciation has made itself felt” (n.p.). In other words, Estuary English is yet another manifestation of the influence that the speech of London has been exerting on the neighbouring areas. The process dates back to the later Middle Ages, „when the speech of the capital started to influence the Court and from there changed the Received Pronunciation of the day” (Rosewarne, 1984, n.p.).

Both the name and the definition proposed by Rosewarne have been criticised as vague and imprecise. The term „Estuary English” fails to get across which estuary is in question as if the Thames were the only river in the country, which Battarbee (1996) calls „regional arrogance of the SouthEast within the UK” (n.p.). Moreover, it implies that the accent is used only in the area around the Thames Estuary, while effectively its scope has reached far outside this locality. For example, Maidment (1994) states that it is spoken as far west-north of the Thames Estuary as in Milton Keynes, adducing research conducted by Kerswill and Williams. Crystal (1995) contends that the variety can be heard „in the area to south and east of London as far as the coast” (p. 50). Finally, Rosewarne himself acknowledges that it is the whole of the south-east of England that falls within the ambit of Estuary English. In the light of the criticism, several other labels have been put forward, most notably John Wells' „London English” and „General London”, Tom McArthur's „New London Voice” and Alan Cruttenden's „London Regional General British”. However, in spite of the scholarly scepticism, the term „Estuary English” has caught on with journalists and consequently with the general public.

As far as Rosewarne's definition of the concept is concerned, it has been likewise judged as misleading and incomplete. Numerous definitions have been advanced by other linguists, but they are often divergent and capture different facets of the phenomenon. Cruttenden (1994) defines the variety as a „type of Regional RP (...) a middle-class pronunciation” (p. 86), which is in contrast to Davenport and Hannahs's (1998) „working-class and lower-middle class speech”. In agreement with Cruttenden, Gupta (2003, personal communication, cited in Ryfa, 2003) sees Estuary English as a regional sub-variety of Received Pronunciation. Wells (1998) proposes the following definition: „Standard English spoken with the accent of the southeast of England” (n.p.). It accounts for two crucially important qualities distinguishing Estuary English from the varieties between which it is sandwiched on Rosewarne's continuum: Cockney and Received Pronunciation. Unlike the former it is standard, and unlike the latter it is localised in the southeast of England (Wells, 1998). Interestingly enough, Wells's definition does not include any piece of information pertaining to the social class of the speakers, which suggests that we are dealing with a socially unmarked variety, or at least not as heavily marked as Cockney and Received Pronunciation. Indeed, the former is largely associated with the members of the working class, whereas the latter is traditionally thought to be used among the upper crust. Estuary English, on the other hand, cannot be exclusively linked with one particular social stratum. Kerswill (1994) holds that „people who speak this are often highly mobile, socially and geographically; they can converge on it from 'above' (RP) or 'below' (local dialect)” (para. 3). It seems plausible to posit that Estuary English is represented throughout the entire social ladder, from its lowest rungs to the highest ones, perhaps with the focal point in the middle. According to Rosewarne:

It is to be heard on the front and back benches of the House of Commons and is used by some members of the Lords, whether life or hereditary peers. It is well established in the City, business circles, the Civil Service, local government, the media, advertising as well as the medical and teaching professions in the south-east” (1984, n.p.).

Wells (1998) concurs with the opinion that Estuary English has become popular with educated people in south-eastern England and thus „it is no longer correct to equate 'educated' with 'RP-speaking’” (n.p.). The matter of the social identity of its users calls for further research, and it is my objective to investigate it in the future.

2. Accent or dialect?

The question of whether Estuary English is an accent or a dialect has been a bone of contention among linguists ever since David Rosewarne engendered the discussion in 1984. An accent is a variety of language, which is distinctive on account of its pronunciation features, whereas a dialect also involves differences on the level of grammar and lexicon. In order to classify Estuary English, one needs to ascertain whether its speakers employ any characteristic grammatical structures and lexical items not to be found in other varieties. In his article „Estuary English: tomorrow's RP?”, Rosewarne (1994) asserts that „Estuary English pronunciation is generally accompanied by certain vocabulary items” (n.p.), which he enumerates along with their Standard English equivalents.

Table 1

Estuary English lexical items and their Standard English equivalents according to Rosewarne

| Lexical Item | Standard Equivalent |
|---------------------|---------------------------------------|
| <i>cheers</i> | <i>Thank you</i> |
| <i>There you go</i> | <i>Here you are</i> |
| <i>Excuse me</i> | <i>sorry</i> |
| <i>busy</i> | <i>engaged</i> |
| <i>Who's this?</i> | <i>Who's that? or Who's speaking?</i> |

Source: *Estuary English – tomorrow's RP?*, D. Rosewarne, 1994. Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/rosew94.htm (accessed: 15th July 2016).

D. Rosewarne (1994) also states that Estuary English speakers use „there is” in both singular and plural contexts. He attributes the use of these expressions to the influence of American English. However, Coggle (1993) denies that these lexical items are unique to Estuary English, and claims that they are popular with the British, particularly the youth, irrespective of the accent they speak. Wells (1998) does not agree with Rosewarne either, arguing that „cheers” and „there you go” are widespread in the whole Britain and „certainly not restricted to those who might be called speakers of EE”. Tatham is convinced that Estuary English is an accent (as cited in Ryfa, 2003, p. 20). Crystal (1995), on the other hand, asserts that it has numerous distinctive grammatical and lexical features and hence needs to be classified as a dialect.

Table 2

Eastuary English distinctive grammatical features according to Crystal

| Grammatical Feature | Example of Usage |
|--|--|
| The „confrontational” question tag | <i>I said I was going, didn't I</i> |
| The negative form <i>never</i> used to refer to a single occasion | <i>I never did</i> <i>No I never</i> |
| The omission of the <i>ly</i> ending in adverbs | <i>You're turning it too slow</i> <i>They talked very quite for a while</i> |
| The use of the third person singular <i>s</i> ending in other persons, especially in narrative | <i>I gets out of the car</i> |
| A non-standard, generalised use of <i>was</i> | <i>We was walking down the road</i> |

Source: *The Cambridge Encyclopedia of The English Language*, D. Crystal, 1995, Cambridge: Cambridge University Press.

Nevertheless, it could be argued that these variations are not confined to Estuary English. For example, an extensive use of tag questions, sometimes associated with this variety, is considered by Wells (1998) typical of British English in general. As shown above, linguists are divided as to the classification of Estuary English. Lastly, it is important to stress that Estuary English is most likely not a coherent, unitary variety, but rather an „umbrella term for a number of accents spoken in the area of England around London and beyond which have some similarities (...). It certainly is not an identifiable single accent” (Setter, 2003, personal communication, cited in Ryfa, 2003). Przedlacka's ground-

breaking research conducted in 1997 and 1998 seems to have corroborated the claim. She examined the speech of adolescents coming from four counties: Buckinghamshire, Essex, Kent and Surrey, in terms of phonetic features typically associated with Estuary English. The survey revealed considerable variation across the localities, which is a testament to a number of distinct accents being used in the Southeast (Przedlacka, 2001). In other words, south-eastern England is still diversified in terms of pronunciation. However, several phonetic features observable in each of those varieties turned out to be so conspicuous that one label was proposed to stand for them all.

3. Phonetic Make-Up

Regardless of whether Estuary English is an accent or a dialect, it came to public attention primarily on account of its phonetic characteristics. I shall present the salient features of Estuary English in the form of a table.

Table 3
The salient phonetic features of Estuary English

| Feature | Examples |
|---|---|
| l-vocalisation, i.e. the realisation of /l/ as [o] or [ʊ] | <i>milk</i> /mɪok/ <i>table</i> /'teɪbo/ <i>sold</i> /səʊd / |
| t-glottalling or glottal replacement, i.e. the realisation of /t/ as [ʔ] in positions other than word-initial; typically it occurs word-finally or preconsonantly | <i>butter</i> /'bʌʔə/ <i>what</i> /wɒʔ/ <i>Britain</i> /'brɪʔən/ |
| yod-coalescence, i.e. the substitution of the affricates [tʃ] and [dʒ] for the clusters [tj] and [dj] | <i>tuna</i> /'tʃu:nə/ <i>reduce</i> /rɪ'dʒu:s/ <i>Tuesday</i> /'tʃu:zdeɪ/ |
| /i:/ realised as [i:], [ɪi], [əi] or [iʔ] (the latter being used only before the dark /l/) | <i>fleece</i> /fli:s/ |
| /æ/ realised as [a], [a̠], [æ], [ɛ̠] or [ɛ] | <i>trap</i> /træp/ |
| /ʌ/ realised as [ʊ], [ʌ], [ɐ], [ɸ] or [æ] ([ɐ] being predominant) | <i>strut</i> /strʊt/ |
| /ɔ:/ realised as [oo], [ɔə], [ɔ̠] and [ɔ:] | <i>thought</i> /θooʔ/ |
| /u:/ realised as [y:], [ɪ:], [u:], [i:], [u:], [y:], [əy], [əy], [yɪ] or [ou] | <i>goose</i> /gy:s/ |
| /eɪ/ realised as [ɛɪ], [ɛ̠ɪ], [ɛ̠ɪ] or [æɪ] | <i>face</i> /feɪs/ |
| /aɪ/ realised as [aɪ], [a̠ɪ], [aɪ], [a̠ɪ], [ɔɪ] or [ɸɪ] | <i>price</i> /praɪs/ |
| /aʊ/ realised as [aʊ], [aɪ], [æə], [æʊ] or [æy] | <i>mouth</i> /maʊθ/ |
| /əʊ/ realised as [əy], [ɐy], [əʊ] or [ɐʊ] (the variants with a fronted offset being predominant) | <i>goat</i> /gəyʔ/ |

Source: *Estuary English and RP: Some recent findings*, J. Przedlacka, 2001. Retrieved from: www.phon.ox.ac.uk/files/people/przedlacka/sap36_jp.pdf (accessed: 15th July 2016).

Some of the above-mentioned features, for example l-vocalisation and t-glottalling, are to a lesser or greater degree observable in both Cockney and Received Pronunciation. Hence, it is very difficult, if not impossible, to draw clear-cut boundaries between the three varieties and ascertain beyond doubt whether a given speaker uses Estuary English. If we imagine these varieties being placed on a continuum, their peripheries evidently overlap. According to Maidment (1994), the formal style of Cockney may be mistaken for the informal style of Estuary English, and the formal style of Estuary English may be confused with the informal style of Received Pronunciation. Still, some unequivocal differences have been acknowledged. As mentioned before, Estuary English uses standard grammar and vocabulary (unlike Cockney) and is associated with a particular area (unlike Received Pronunciation) (Wells, 1998). On the phonetic level, there are a number of discernible differences. H-dropping and th-fronting, ubiquitous among the speakers of Cockney, are generally not used in Estuary English (Wells, 1994). Furthermore, the diphthong /aʊ/ does not undergo monophthongisation in Estuary English as is the case in Cockney (Haenni, 1999). When juxtaposed with Received Pronunciation, the speakers of Estuary English have a significantly higher tendency to vocalise /l/, use a glottal stop for the alveolar stop /t/ and replace the clusters [tj] and [dj] with [tʃ] and [dʒ] respectively (Przedlacka, 2001). Contrast between the two varieties is also discernible with respect to vowels and diphthongs. Przedlacka (2001) observes various realisations thereof not to be found in Received Pronunciation (see the table above). In addition, her study reveals that Estuary English allows for the clear /l/ word-finally (for example in *pull*), which in Received Pronunciation is invariably realised as the dark /l/.

4. Accent of the Future?

In the same article in which he coined the term Estuary English, David Rosewarne (1984) envisaged a bright future for the variety, provoking a heated debate among linguists. In his view, „Estuary English' is in a strong position to exert influence on the pronunciation of the future". This is how he justifies the quoted claim and speculates further:

Because it obscures sociolinguistic origins, „Estuary English" is attractive to many. [...] In the long run it may influence the speech of all but the linguistically most isolated, among the highest and lowest socio-economic groups. Both could become linguistically conservative minorities. The highest may endeavour to retain their chosen variety of speech and the lowest their unmodified regional accents. The majority may be composed of speakers of "Estuary English" and those for whom it may form part of their pronunciation. The latter group might use certain features of „Estuary English" in combination with elements of whatever their regional speech might be.

For many, RP has long served to disguise origins. „Estuary English" may now be taking over this function. For large and influential sections of the young, the new model for general imitation may already be „Estuary English", which may become the RP of the future (n.p.).

The media, especially the press, immediately sensed a sensation and broke the news of a new accent inundating the country. However, is Estuary English really likely to assume the status of the standard, thereby replacing Received Pronunciation? If not, will it at least make an impact on BBC English? Again, linguists split over the issue. Tantham sees the possibility of Estuary English becoming a dominant accent in Great Britain (as cited in Ryfa, 2003, p. 39). He concurs with Rosewarne that it is sociolinguistically neutral and therefore may take over the function of disguising one's origins. Parsons (1998) believes that Estuary English will oust Received Pronunciation if it should manage to take over the old boarding public schools, which he calls „the last strongholds of RP” (p. 64). Contrarily, Przedlacka (2001) states that there is little likelihood of Estuary English becoming the new standard because it is a levelled out variety, and as such it is unlikely to be institutionally imposed. Trudgill (2001) is likewise sceptical, noticing that London may well be able to shape the pronunciation of the Southeast but is not influential enough to introduce a new nationwide standard. Coggle (2000) believes that Estuary English will rather influence Received Pronunciation instead of replacing it. Twenty-six years have passed since the publication of Rosewarne's article in the *Times Educational Supplement*, and thus far Estuary English has not become the next standard pronunciation. Such a scenario cannot be categorically rejected, but in the light of the presented discussion it seems improbable. What the available research allows one to posit is that Estuary English, along with Cockney, has exerted influence on Received Pronunciation, whose present-day version does not shun an occasional glottal stop. In my view, speakers of the latter will continue to adopt some of the phonetic features associated with the former, thereby blurring the boundaries between these varieties even further.

Streszczenie

Artykuł opisuje odmianę języka angielskiego nazwaną przez D. Rosewarne'a Estuary English. Zestawienie rozmaitych prób zdefiniowania terminu pokazuje znaczne rozbieżności między językoznawcami w kwestiach takich jak klasyfikacja Estuary English, obszar jego zasięgu czy klasa społeczna jego użytkowników. Przytaczając badania przeprowadzone do tej pory, artykuł przedstawia najważniejsze cechy fonetyczne odmiany. Następnie poruszono problem ustalenia granic między Estuary English a odmianami, w których obserwuje się te same cechy fonetyczne: Cockney i Received Pronunciation. Artykuł próbuje również odpowiedzieć na pytanie, czy Estuary English w ogóle istnieje. Na podstawie dyskusji językoznawców omówione są szanse odmiany na zastąpienie Received Pronunciation w roli standardowego akcentu Wielkiej Brytanii.

Summary

The paper attempts to describe Estuary English and present the main problematic issues concerning the variety. The juxtaposition of the definitions of the term shows stark differences in linguists' outlook on Estuary English and leads to several key questions. Is the variety an accent or a dialect? Where is it used? By whom? Adducing the existing research, the phonetic make-up of Estuary English is subsequently presented. In addition, the paper deals with the fuzziness of the borders between Estuary English and two other varieties: Cockney and Received Pronunciation, and tries to answer the question of whether it exists at all. Finally, the paper discusses the prospect of Estuary English becoming the next standard pronunciation, thereby replacing BBC English in this role.

Bibliography

- Battarbee, K. (1996). *Message 1: estuary english*. Retrieved from: <http://linguistlist.org/issues/7/7-1602.html>.
- Coggle, P. (1993). *Do you speak Estuary? The new Standard English: how to spot it and speak it*. London: Bloomsbury Publishing Ltd.
- Crystal, D. (1995). *The Cambridge Encyclopedia of The English Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Cruttenden, A. (1994). *Gimson's Pronunciation of English* (5th edition). London: Arnold.
- Coggle, P. (2000). *Further comments on "Estuary English"*. Retrieved from: www.universalteacher.org.uk/lang/estuary.htm.
- Davenport, M., & Hannahs, S.J. (1998). *Introducing Phonetics and Phonology*. London: Arnold
- Haenni, R. (1999). *The Case of Estuary English – Supposed Evidence and a Perceptual Approach*. Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/haenni1999.pdf.
- Kerswill, P. (1994). *Message 3: Estuary English*. Retrieved from: www.linguistlist.org/issues/5/5-527.html#3.
- Maidment, J.A. (1994). *Estuary English: Hybrid or Hype?* Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/maidment.htm.
- Parsons, G. (1998). *From "RP" to "Estuary English"*. Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/parsons_ma.pdf.
- Przedlacka, J. (2001). *Estuary English and RP: Some recent findings*. Retrieved from: www.phon.ox.ac.uk/files/people/przedlacka/sap36_jp.pdf.
- Rosewarne, D. (1984). *Estuary English*. Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/rosew.htm.
- Rosewarne, D. (1994). *Estuary English – tomorrow's RP?*. Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/rosew94.htm.
- Ryfa, J. (2003). *Estuary English: A Controversial Issue?* Retrieved from: www.universalteacher.org.uk/lang/joanna-ryfa-estuary.pdf.
- Trudgill, P. (2001). *Sociolinguistic Variation and Change*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Wells, J.C. (1994). *Transcribing Estuary English: a discussion document*. Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/transcree-uni.htm.
- Wells, J.C. (1997). *What is Estuary English?*. Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/whatis.htm.
- Wells, J.C. (1998). *Pinning down Estuary English*. Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/est-lund.htm.
- Wells, J.C. (1998/1999/2000). *Questions and answers about Estuary English*. Retrieved from: www.phon.ucl.ac.uk/home/estuary/ee-faqs-jcw.htm.

DIE VERWENDUNG VON TEMPORA IM DEUTSCHEN

In meinem Beitrag möchte ich das deutsche Tempussystem darstellen.

Die deutschen Tempora stellen ein kompliziertes und umfangreiches System dar, dessen Untersuchung viel komplexer als gedacht erscheint. Die meisten Probleme bereitet die eindeutige Einordnung der Funktionen der einzelnen Tempora innerhalb des Systems, weil sich die Verwendungsbereiche einiger Tempora zum Teil decken und überschneiden. Im Deutschen werden sechs Tempora unterschieden: Präsens, Präteritum, Perfekt und Plusquamperfekt, Futur I, Futur II. Ich möchte mit der Definition des Tempus als einer grammatischen Kategorie des Verbs anfangen. Als nächstes beschreibe ich jedes dieser sechs Tempora mit ihren Funktionen in der deutschen Sprache.

Das Tempus ist eine grammatische Kategorie des Verbs, durch die Gegenwart, Vergangenheit oder Zukunft eines Geschehens oder eines Sachverhaltes usw. ausgedrückt werden.

Das **Präsens** wird oft auch Gegenwartstempus genannt und ist das meistgebrauchte Tempus der deutschen Sprache. Das Präsens wird verwendet, um die Zukunft in Verbindung mit den Temporaladverbien zum Ausdruck zu bringen, zum Beispiel:

- *Heute gehen wir ins Kino.*
- *Er kann mir nicht helfen.*
- *Peter reist sehr selten.*

Das Präsens wird zum Ausdruck von gegenwärtigen Sachverhalten verwendet.

Zum Beispiel: *Er tanzt gern.*

Es bringt den aktuellen Zustand zum Ausdruck, zum Beispiel:

- *Ich habe Schnupfen.*
- *Ich habe Husten.*
- *Ich habe Hunger.*

oder Dauerzustand, zum Beispiel:

Er wohnt seit zwei Jahren in Hamburg.

Diese Ereignisse können schon in der Vergangenheit anfangen und in der Gegenwart noch dauern.

Die Konjugation des Verbs im Präsens ist einfach, weil in einem Satz nur das Subjekt und das Verb mit der entsprechenden Endung und der Rest des Satzes sind.

Es wird als Haupttempus im Deutschen anerkannt.

Im Folgenden werde ich Vergangenheitsformen besprechen. Das erste Vergangenheitstempus ist **Perfekt**. Es wird im Zusammenhang mit der jüngsten Vergangenheit und den Auswirkungen der Aktivität durchgeführt, die gerade zu Ende gegangen ist. Es wird in Gesprächen, Fragen, Antworten verwendet. Wir können es überall benutzen, wenn wir über vergangene Aktivitäten reden. Perfekt ist ein zusammengesetztes Tempus. Es besteht aus dem Verb „haben“ oder „sein“, im Präsens konjugiert, und aus dem Partizip II des Verbs.

Das Perfekt mit „sein“:

- Verben „sein“, „werden“, „bleiben“, zum Beispiel: *Hans ist Arzt geworden.*
- Verben drücken Zeitumstellung aus: *Er ist gestern gestorben.*
- Verben drücken Bewegung aus: *fahren, gehen, fliegen, schwimmen, wandern, umsteigen, kommen*
- sowie: *einschlafen, entstehen, wachsen, aufwachen, gebären, sterben, vergehen...*

Das Perfekt mit „haben“ bilden:

- reflexiven Verben: *Ich habe mich gewaschen.*
- transitive Verben: *Ich habe den Direktor nicht gesehen.*
- Modalverben: *Ich habe es nicht gewollt.*
- viele intransitive Verben: *Er hat auf der Bank gesessen.*

Einige Verben bilden Perfekt sowohl mit „haben“ als auch mit „sein“, zum Beispiel:

Das Baby ist erschrocken. – Die Katze hat das Kind erschreckt.

Er ist zum Bahnhof gefahren. – Er hat mich zum Bahnhof gefahren.

Das zweite Vergangenheitstempus ist **Präteritum**. Es wird oft Imperfekt genannt. Das Präteritum wird als Tempus immer da verwendet, wenn ein Geschehen, eine Handlung im Sprechzeitpunkt als vergangen und abgeschlossen ist und in diesem Sinne der Vergangenheit angehört. Es bezeichnet die Sachverhalte, die vergangen sind.

Das Präteritum wird oft als Tempus der Erzählung genannt, weil es hauptsächlich in der Geschichte oder in den Beschreibungen verwendet wird, zum Beispiel:

- *Er fuhr nach Hause*
- *Der Arzt untersuchte den Patienten.*

Das dritte Vergangenheitstempus ist das **Plusquamperfekt**. Das Plusquamperfekt unterscheidet sich vom Perfekt dadurch, dass es „den Vollzug oder Abschluss eines Geschehens als gegebene Tatsache nicht für die Gegenwart oder für die Zukunft feststellt, sondern für einen Zeitpunkt der Vergangenheit“¹. Es bezeichnet immer vergangene Sachverhalte, die früher passiert sind, als die anderen. Plusquamperfekt wird analog wie Perfekt gebildet, wobei die Hilfsverben „haben“ oder „sein“ in Form von Präteritum verwendet werden, zum Beispiel:

- *Nachdem ich mir den Film angeschaut hatte, ging ich nach Hause.*
- *Wir konnten nicht ins Ausland fahren. Wir hatten zu wenig Geld verdient.*

Das nächste Tempus ist das **Futur I**. Das ist ein zusammengesetztes Tempus. Es besteht aus zwei Teilen: einer konjugierten Form von „werden“ (die auf dem zweiten Platz im Satz steht) und einer infiniten Form des Verbs (die immer am Ende des Satzes steht). Das Verb „werden“ wird nicht regelmäßig konjugiert.

Es drückt imperfektive Aktivitäten, die in der Zukunft stattfinden, tatsächliche oder vermutete aus, zum Beispiel:

- *Ich werde dieses Jahr nach Deutschland fahren.*

Es kann auch eine vermutete Tätigkeit ausdrücken, zum Beispiel:

- *Gehen wir zu ihr. Sie wird wohl auf uns warten.*

¹ Duden – Grammatik der deutschen Gegenwartssprache. (1998). Bibliographisches Institut & F.A. Brockhaus AG – Mannheim: Dudenverlag, s. 158.

Das **Futur II** als Tempus wird sehr selten gebraucht. Es bringt nur die Überzeugung oder Wahrscheinlichkeit zum Ausdruck, die in Zukunft stattfinden. Futur II besteht aus dem Hilfsverb „werden“ und dem Infinitiv der Vergangenheit (Infinitiv II Aktiv). Infinitiv II Aktiv besteht aus einem passiven Partizip und dem Hilfsverb „haben“ oder „sein“ immer in der Infinitivform, zum Beispiel:

- *Er wird sicher schon gekommen sein.*
- *Er wird wohl in die Oper gegangen sein.*
- *Sie werden wohl in die Stadt gegangen sein.*

Zusammenfassend kann ich Folgendes feststellen: Am häufigsten wird im Deutschen Präsens verwendet. Es kann die Gegenwart, die Vergangenheit und die Zukunft ausdrücken, aber wie meine Untersuchung ergeben hat, kann Futur I auch mutmaßliche Gegenwart zum Ausdruck bringen. Die Vergangenheitsformen werden sehr oft in Erzählungen benutzt. Das Plusquamperfekt hingegen kann man dann benutzen, wenn die erste Tätigkeit früher als die zweite Tätigkeit stattgefunden hat.

Streszczenie

Artykuł zatytułowany: *Zastosowanie czasów gramatycznych w języku niemieckim* przedstawia niemiecki system czasów gramatycznych. Czasy gramatyczne języka niemieckiego stanowią skomplikowany i obszerny system, którego zbadanie okazuje się dużo bardziej skomplikowane niż się początkowo wydawało. Większość problemów stwarza jednoznaczne przyporządkowanie funkcji poszczególnych czasów gramatycznych w ramach systemu, ponieważ ich obszary zastosowania częściowo pokrywają się. W języku niemieckim wyróżniane jest sześć czasów gramatycznych: Präsens, Präteritum, Perfekt i Plusquamperfekt, Futur I, Futur II. W pierwszej części artykułu przedstawiona została definicja czasu gramatycznego jako kategorii gramatycznej czasownika. Następnie opisany został każdy z sześciu czasów gramatycznych wraz z ich funkcjami w języku. Ostatnia część artykułu, zawierająca wnioski, podkreśla, że najczęściej używanym czasem jest Präsens. Może on wyrażać teraźniejszość, przeszłość i przyszłość. Ale, jak ukazało przeprowadzone badanie, czas Futur I również może ukazać przypuszczalną teraźniejszość. Czasy przeszłe bardzo często używane są przy opowiadaniu. Natomiast czas zaprzyszły używany jest, gdy jedna czynność miała miejsce wcześniej niż druga.

Summary

The paper entitled: *The usage of tenses in German* is aimed at presenting the system of tenses in German. German tenses constitute a large complex system, whose exploration is a greater challenge than it might seem. Allocating functions to particular tenses is most difficult, as their areas of usage partly overlap. There are six tenses in German: Präsens, Präteritum, Perfekt i Plusquamperfekt, Futur I and Futur II. The paper begins with a definition of the tense as a grammatical category of the verb. Then each of the six tenses is described together with its functions. Finally, conclusions are given. The tense that is most frequently used is the Präsens. It can express the present, the past and the future. As the research has shown, Futur I can also refer to the probable present. The past tenses are very often used in stories. The Plusquamperfekt is used when one action preceded another action.

Bibliographie

Bęza, S. (1998). *Nowe repetytorium z gramatyki języka niemieckiego*. Warszawa: PWN.

Czochrański, J. (1975). *Verbalaspekt und Tempussystem im Deutschen und Polnischen. Eine konfrontative Darstellung*. Warszawa: WWP.

Duden – Grammatik der deutschen Gegenwartssprache. (1998). Bibliographisches Institut & F.A. Brockhaus AG – Mannheim: Dudenverlag.

Wierzbicka, M. (2004). *Zeitbeziehungen in den Temporalsatzgefügen erörtert an den Gegebenheiten der Consecutio Temporum im Deutschen und im Polnischen*. München: Iudicium Verlag.

Monika SADOWSKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski

ТРУДНОСТИ ПЕРЕВОДА НАИМЕНОВАНИЙ ОРГАНОВ, РЕШАЮЩИХ СПОРЫ В СФЕРЕ ЭКОНОМИЧЕСКОЙ ДЕЯТЕЛЬНОСТИ

Международные экономические отношения включают в себя валютно-финансовые, торговые, производственные и другие связи. Несмотря на флуктуацию политических отношений между Польшей и Российской Федерацией, экономические связи между этими государствами на протяжении лет были довольно существенны.

Первый период рыночной трансформации в постсоциалистических государствах способствовал польско-российскому торговому обмену. Вероятно это было связано с убеждением о наличии таких преимуществ как похожий менталитет, язык и, прежде всего, опыт сотрудничества, который был связан с существованием Совета экономической взаимопомощи. К сожалению, вследствие кризиса 1998 года и связанным с ним обесценением рубля, рецессией, увеличением издержек, связанных с импортом в Россию, польско-российская торговля провалилась. Для Польши особенно болезненно ощутимым оказалось резкое падение экспорта. Лишь в 2004 году польский экспорт в Россию превысил докризисный уровень. Изменения в двусторонних отношениях были вызваны вступлением Польши 1 мая 2004 года в Европейский Союз. Ввиду вышесказанного, был денонсирован *Договор между Российской Федерацией и Республикой Польша о торговле и экономическом сотрудничестве от 28 августа 1993 года*. С тех пор Польша и Россия были обязаны применять евросоюзные регулирования, указанные в *Соглашении о партнерстве и сотрудничестве между Российской Федерацией и Европейскими Сообществами от 01 декабря 1997 года*. Изменения касались в основном внедрения стандартов Европейского Союза, таможенных сборов и т.п. Можно отважиться на утверждение, что участие Польши в Европейском Союзе, укрепило ее позицию в сфере торговли с Россией, дало возможность польским предприятиям пользоваться евросоюзными формами содействия развитию внешней торговли. На протяжении дальнейших лет польско-российские экономические отношения формировались неравномерно. Все-таки, вопреки не очень благоприятному политическому климату, Россия постоянно является важным экономическим партнером Польши.

В нижеследующем сопоставлении указываются данные, относящиеся к внешнему торговому обороту с Россией за период с 1997 года по 2015 год и за первый квартал 2016 г.

Табель 1

Объем экспорта в Россию и импорта из России за период с 1997г. по 2015г. и за первый квартал 2016г. (все данные указываются в миллионах долларов США)

| Год | Экспорт в Россию | Импорт | Сальдо |
|--------------|------------------|--------|--------|
| 1997 | 2155 | 2685 | -530 |
| 1998 | 1597 | 2372 | -775 |
| 1999 | 710 | 2676 | -1966 |
| 2000 | 862 | 4619 | -3757 |
| 2001 | 1059 | 4422 | -3363 |
| 2002 | 1332 | 4407 | -3075 |
| 2003 | 1512 | 5215 | -3703 |
| 2004 | 2843 | 6391 | -3548 |
| 2005 | 3961 | 8986 | -5025 |
| 2006 | 3760 | 9739 | -5979 |
| 2007 | 6432 | 14353 | -7920 |
| 2008 | 8917 | 20545 | -11628 |
| 2009 | 5015 | 12834 | -7819 |
| 2010 | 6618 | 18206 | -11588 |
| 2011 | 8532 | 25535 | -17003 |
| 2012 | 9890 | 27965 | -18075 |
| 2013 | 10805 | 25265 | -14460 |
| 2014 | 9414 | 23420 | -14006 |
| 2015 | 5707 | 14385 | -8678 |
| (I-III) 2016 | 1199 | 2612 | -1413 |

Источник: Центральное статистическое управление РП (<http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>, Доступ: 03.07.2016).

Россия всегда занимала высокие места в числе польских импортных рынков, а также размещалась среди 10 стран, являющихся главными покупателями польских товаров.

Табель 2

Место в числе польских импортных/экспортных рынков с 2010г. по 2015г. и за первый квартал 2016г.

| Год | Место в списке польских импортных рынков, принимая во внимание объем импорта | Место в списке польских экспортных рынков, принимая во внимание объем экспорта |
|--------------|--|--|
| 2010 | 2 | 7 |
| 2011 | 2 | 6 |
| 2012 | 2 | 5 |
| 2013 | 2 | 5 |
| 2014 | 3 | 6 |
| 2015 | 3 | 7 |
| (I-III) 2016 | 3 | 10 |

Источник: Центральное статистическое управление ПИ (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow---i-xii-2010-r-wyniki-ostateczne,2,3.html>; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow--i-xii-2011-r-wyniki-ostateczne,2,4.html>; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow-w-2012-r-,2,5.html>; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow-w-2013-r-wyniki-ostateczne,2,6.html>; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow-w-2014-r-,2,7.html>; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow-w-okresie-styczen-grudzien-2015-roku,1,41.html>; <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow-w-okresie-styczen-marzec-2016-roku,1,44.html>, Доступ: 03.07.2016).

Развитие экономических отношений и международного бизнеса нередко сопровождается возникновением разногласий между участниками товарно-денежных отношений. На случай возникновения таких обстоятельств контрагенты в договорах обуславливают способ и место их разрешения.

Одним из наиболее эффективных способов разрешения такого рода правовых споров является международный арбитраж, который разрешает внешнеэкономические споры, возникающие между субъектами внешнеэкономической деятельности, чьи предприятия зарегистрированы на территории разных государств. Вопросы, связанные с функционированием международного коммерческого арбитража, определяются *Законом «О международном коммерческом арбитраже»* (в ред. ФЗ от 03.12.2008 № 250-ФЗ). Согласно п.1 ст. 2 настоящего закона:

в международный коммерческий арбитраж могут по соглашению сторон передаваться: споры из договорных и других гражданско-правовых отношений, возникающие при осуществлении внешнеторговых и иных видов международных экономических связей, если коммерческое предприятие хотя бы одной из сторон находится за границей, а также споры предприятий с иностранными инвестициями и международных объединений и организаций, созданных на территории Российской

Федерации, между собой, споры между их участниками, а равно их споры с другими субъектами права Российской Федерации¹.

Принимая во внимание характер споров, рассматриваемых *международным коммерческим арбитражным судом* и способ их рассмотрения, можем сравнить это учреждение с выступающим в польской правовой действительности *międzynarodowym sądem arbitrażowym*. В связи с вышеизложенным, уместным кажется следующий перевод:

- *международный коммерческий арбитраж* – *międzynarodowy arbitraż handlowy* (способ разрешения споров);
- *международный коммерческий арбитражный суд* – *międzynarodowy handlowy sąd arbitrażowy* (арбитражное учреждение).

Согласно содержанию Закона «О международном коммерческом арбитраже», международный коммерческий арбитраж является третейским судом. Однако в Российской Федерации существуют также третейские суды, рассматривающие любые споры, вытекающие из гражданских правоотношений. Третейские суды являются негосударственными судебными органами, постоянно действующими или образованными сторонами для разрешения конкретного спора. Деятельность этих судов регулирует *Федеральный закон «О третейских судах в Российской Федерации»* от 24 июля 2002 г. № 102 – ФЗ РФ. На территории Республики Польша также существуют негосударственные суды (судебные органы), разрешающие споры, вытекающие из гражданских правоотношений², именуемые следующим образом: *sądy polubowne/sądy arbitrażowe*. В свете вышеизложенного, обоснованным кажется следующий перевод: *третейский суд* – *sąd polubowny/arbitrażowy*. Такое предложение переводческого эквивалента можем найти во многих словарях.

¹ ср. *Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym* (Dz.U. z dn. 17 listopada 1964 r.), art. 1.

² ср. *Kodeks postępowania cywilnego* (Dz.U. 2014.101 t.j. z późn. zm.), część V, art. 1154-1217.

Табель 3

Переводческие эквиваленты слова *третейский*

| Наименование словаря | Эквивалент слова <i>третейский</i> |
|---|---|
| <i>Słownik eksportera rosyjsko-polski</i> P. Kapusta, Publishing House Dr Lex, Kraków 2015 | третейский – arbitrażowy, polubowny; третейский суд – sąd arbitrażowy, sąd polubowny |
| <i>Słownik rosyjsko-polski. Biznes i gospodarka</i> L. Jochym-Kuszlikowa, E. Kossakowska Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009 | третейский – arbitrażowy, rozjemczy |
| <i>Словарь юридической терминологии</i> Т. Зобек [T. Zobek], Издательство С.Н. Beck Варшава 2007 | третейский суд – sąd polubowny, arbitraż |
| <i>Słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski</i> Z. Kurylin, S. Chwatow, Wydawnictwo Philip Wilson, Warszawa 2004 | третейский – polubowny, rozjemczy третейский суд – sąd polubowny (rozjemczy) |
| Большой русско-польский словарь А. Минович, И. Дулевич, И. Грек-Пабис, И. Марыняк, Издательство Wiedza Powszechna, Warszawa 2004 | третейский суд – sąd polubowny, rozjemczy |
| <i>Rosyjsko-polski słownik tematyczny. Ekonomia</i> J. Lubocha-Kruglik, T. Zobek, A. Zych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001 | третейский суд – sąd arbitrażowy, arbitraż, postępowanie rozjemcze |

Система судопроизводства РФ содержится в *Федеральном конституционном законе «О судебной системе Российской Федерации»* от 31 декабря 1996г. № 1-ФКЗ. Следует отдавать себе отчет в том, что в Российской Федерации существуют также арбитражные суды, входящие в судебную систему РФ. Они существуют наравне с конституционными/уставными судами, судами общей юрисдикции и военными судами. Арбитражные суды разрешают судебные споры в сфере экономической деятельности между гражданами, организациями, занимающимися предпринимательской деятельностью. Согласно ст. 5 *Федерального конституционного закона «Об арбитражных судах в Российской Федерации»* от 28 апреля 1995 г. N 1-ФКЗ (ред. от 15.02.2016г.) к основным задачам арбитражных судов РФ относятся защита нарушенных или оспариваемых прав и законных интересов предприятий, учреждений, организаций и граждан в сфере предпринимательской и иной экономической деятельности; содействие укреплению законности и предупреждению правонарушений в сфере предпринимательской и иной экономической деятельности. Следует отметить, что арбитражные суды РФ не являются третейскими судами. Они представляют собой официальные государственные органы, осуществляющие правосудие в сфере предпринимательской и иной экономической деятельности. В Польше такого рода дела рассматриваются в первой инстанции судебными коллегиями по хозяйственным делам [*wydział gospodarczy*]³, являющимися составляющими судов общей юрисдикции (районных, окружных).

³ ср.: *Ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych* (Dz.U. 2015.127 t.j.)

В словарях фиксируются следующие эквиваленты слова *арбитражный*:

Табель 4

Переводческие эквиваленты слова *арбитражный*

| Наименование словаря | Эквивалент слова <i>арбитражный</i> |
|--|--|
| <i>Słownik eksportera rosyjsko-polski</i> P. Kapusta, Wydawnictwo Dr Lex, Kraków 2015 | арбитражный – arbitrażowy |
| <i>Słownik rosyjsko-polski. Biznes i gospodarka</i> L. Jochym-Kuszlikowa, E. Kossakowska Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009 | арбитражный – arbitrażowy, rozjemczy |
| <i>Словарь юридической терминологии</i> Т.а Зобек [T. Zobek], Издательство С.Н. Beck, Варшава 2007 | арбитражный – arbitrażowy арбитражный суд – sąd arbitrażowy |
| <i>Słownik rosyjsko-polski polsko-rosyjski</i> Z. Kurylin, S. Chwatow, Wydawnictwo Philip Wilson, Warszawa 2004 | арбитражный – arbitrażowy, rozjemczy |
| Большой русско-польский словарь А. Минович, И. Дулевич, И. Грек-Пабис, И. Марыняк Издательство Wiedza Powszechna, Warszawa 2004 | арбитражный – arbitrażowy, rozjemczy |

Несмотря на то, что ни в одном из вышеперечисленных словарей мы не нашли перевода слова *арбитражный* как *gospodarczy*, все-таки, уместным и обоснованным в свете вышеизложенного, кажется, вслед за предложением Натальи Василенко и Януша Познаньского [Janusz Poznański], толкование наименования *арбитражный суд* именно таким образом (см. Ndiaye, 2011, s. 115). Такой подход кажется тем более целесообразным, если учтем мнение Барбары Келяр, которая утверждает, что переводчик обязан прежде всего расшифровать и понять суть высказывания, и именно эта суть должна явиться основой для составления финального текста (s. 177)⁴.

Для систематизирования информации, касающейся вышеперечисленных переводческих эквивалентов, в последующей части текста приводятся примеры типовых арбитражных оговорок и отрывок пророгационного соглашения с их переводом на польский язык.

⁴ Tłumacz musi przede wszystkim odszyfrować oraz zrozumieć sens wypowiedzi i właśnie ten sens musi stanowić podstawę do sformułowania tekstu docelowego, przy zastosowaniu ekwiwalentów terminologicznych (Kielar, 2002, s. 177).

Табель 5

Пример арбитражной оговорки с переводом на польский язык

| Пример | Перевод на польский язык |
|--|---|
| Все споры, вытекающие из настоящего договора или возникающие в связи с ним, подлежат разрешению в Международном коммерческом арбитражном суде при Торгово-промышленной палате РФ , в соответствии с Регламентом данного суда. | Wszystkie spory wynikające z niniejszej umowy lub powstające w związku z nią będą rozstrzygane przez Międzynarodowy Handlowy Sąd Arbitrażowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej FR stosownie do Regulaminu tego sądu. |
| Все споры и разногласия, вытекающие из настоящего договора или в связи с ним, подлежат разрешению в Арбитражном суде при Польской хозяйственной палате в г. Варшаве . | Wszystkie spory wynikające z niniejszej umowy lub powstające w związku z nią będą rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie . |
| Все споры и разногласия, вытекающие из настоящего договора, подлежат разрешению в третейском суде (наименование суда) либо в арбитражном суде по месту нахождения ответчика, по выбору обращающейся в суд с иском стороны. | Wszystkie spory wynikające z niniejszej umowy będą rozstrzygane przez sąd polubowny (dookreślenie sądu) lub sąd gospodarczy właściwy ze względu na siedzibę pozwanego, zgodnie z wyborem strony występującej z powództwem. |

Подытоживая, можно сказать, вслед за Людмилой Витковской [Ludmiła Witkowska], что «невозможно сделать правильный юридический перевод, не проникая в культуроправовые аспекты» (s. 202). Работая над переводом, переводчик должен проникать в истину исходного текста, чтобы как можно вернее передать его значение. Одновременно следует применять принцип ограниченного доверия в отношении как всех источников, так и всей информации, которой пользуется переводчик, поскольку определенные переводческие эквиваленты или другие знания могут приводиться для использования в другой обстановке, в другой области знаний. Вышесказанное касается всех специализированных текстов, особенно тех, на основании которых устанавливаются взаимные отношения между разными субъектами, так как они могут влиять на действительность. Их неправильное толкование может приводить к серьезным последствиям, не только в отношении сторон, заинтересованных в интерпретации данного текста, но и в отношении переводчика.

Streszczenie

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę spojrzenia na kontakty polsko-rosyjskie z punktu widzenia relacji gospodarczych. W pracy dokonano charakterystyki polsko-rosyjskich stosunków gospodarczych od początku okresu transformacji postkomunistycznych do końca I kwartału 2016 roku. Zwrócono szczególną uwagę na trudności przekładu nazewnictwa instytucji zarówno krajowych FR, jak i międzynarodowych, rozstrzygających spory gospodarcze, ponadto wskazano miejsca newralgiczne, gdzie może dochodzić do błędów tłumaczeniowych. Celem lepszego zobrazowania omawianej leksyki przytoczono przykłady klauzul arbitrażowych i prorogacyjnych wraz z ich tłumaczeniem na język polski. Analizie poddano także właściwość rzeczową niniejszych organów.

Summary

This study is an attempt to look at Polish–Russian contacts from the standpoint of economic relations. This article contains the description of Polish-Russian economic relations from the beginning of the transformation period till the end of the 1st quarter of 2016. Special attention is paid to the difficulty of institutional nomenclature translation, concerning institutions, which settle economical disputes, both domestic and international. Moreover, the trouble spots, where translation mistakes can be made, were pointed out. In order to depict better discussed lexis, the examples of arbitration and prorogation clauses were provided along with their translation into Polish. The competence of these authorities was also analysed.

Bibliografia

- Kielar, B.Z. (2002). *Języki specjalistyczne a translatoryka*. W: J. Lewandowski (red.), *Problemy technolingwistyki* (s. 168-189). Warszawa: KJS UW.
- Ndiaye, I.A., Jeglińska, B. (red.). (2011). *Wybrane dokumenty z komentarzami dla tłumaczy języka rosyjskiego (prawo cywilne i administracyjne)*. Olsztyn: Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej UWM w Olsztynie.
- Witkowska, L. (2015). К вопросу трудности перевода юридических текстов, W: B. Jeglińska, K. Kodeniec, A. Krawczyk-Łaskarzewska, J. Nawacka (red.), *Komunikacja międzykulturowa w świetle współczesnej translatoologii* (s. 195-202). Olsztyn: Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej UWM w Olsztynie.

Teksty źródłowe

- Jochym-Kuszlukowa, L., Kossakowska, E. (2009). *Słownik rosyjsko-polski. Biznes i gospodarka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kapusta P. (2015). *Słownik eksportera rosyjsko-polski*. Kraków: Wydawnictwo Dr Lex.
- Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2014.101 t.j. z późn. zm.).
- Konwencja europejska o międzynarodowym arbitrażu handlowym (Dz.U. z dn. 17 listopada 1964 r.).
- Kurylin Z., Chwatow S. 2004. *Słownik rosyjsko-polski, polsko-rosyjski*. Warszawa: Wydawnictwo Philip Wilson.
- Lubocha-Kruglik, J., Zobek, T., Zych, A. (2001). *Rosyjsko-polski słownik tematyczny. Ekonomia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Obroty handlu zagranicznego w 1997 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego w 1998 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego w 1999 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego w 2000 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego w 2001 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego w 2002 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego w 2003 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego w 2004 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego w 2005 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.

- Obroty handlu zagranicznego w 2006 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego w 2007 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w 2008 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w 2009 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w 2010 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w 2011 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w 2012 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w 2013 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/sygnalne/opracowania-sygnalne/archiwa-roczne-1997-2013/>.
- Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w 2014 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow-w-2014-r-,2,7.html>.
- Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w 2015 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow-w-okresie-styczen-grudzien-2015-roku,1,41.html>.
- Obroty handlu zagranicznego ogółem i według krajów w okresie I-III 2016 roku. Pobrane z: <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ceny-handel/handel/obroty-handlu-zagranicznego-ogolem-i-wedlug-krajow-w-okresie-styczen-marzec-2016-roku,1,44.html>.
- Ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. 2015.127 t.j.).
- Зобек, Т. (2007). Словарь юридической терминологии. Варшава: С.Н. Веck.
- Мирович, А., Дулевич, И., Грек-Пабис, И., Марыняк, И. (2004). *Большой русско-польский словарь*. Варшава: Издательство Wiedza Powszechna.
- Федеральный закон «О международном коммерческом арбитраже» (в ред. ФЗ от 03.12.2008 г. № 250-ФЗ РФ).
- Федеральный закон «О третейских судах в Российской Федерации» (в ред. ФЗ от 24.07.2002 г. № 102-ФЗ РФ).
- Федеральный конституционный закон «Об арбитражных судах в Российской Федерации» от 28.04.1995г. N 1-ФКЗ (ред. от 15.02.2016г.).
- Федеральный конституционный закон «О судебной системе Российской Федерации» (в ред. ФКЗ от 31.12.1996г. № 1-ФКЗ).

TEMPORALSÄTZE IM DEUTSCHEN

Ein Satz als Konstruktion ist zweifellos in jeder Sprache sehr wichtig. Er besteht sowohl aus Wörtern, die grammatisch verbunden sind als auch aus einem Verb. Wir brauchen ihn, um unsere Meinung auszudrücken oder Emotionen zu zeigen. Jede Sprache hat verschiedene grammatische Regeln und das macht die Sprache außergewöhnlich.

Die Stellung des konjugierten Verbs ist im Hauptsatz und im Nebensatz in der deutschen Sprache grundsätzlich verschieden. Die Nebensätze divergieren von Teilsätzen, aber grammatisch sind sie vollständige Sätze. Man muss das Subjekt und das Prädikat verwenden, aber sie befinden sich in einer anderen Position. Wir unterscheiden zwei Möglichkeiten, Nebensätze zu bilden. Der Nebensatz kann sich nach und vor dem Hauptsatz befinden. Im ersten Falle ist das Subjekt nach der Konjunktion und das konjugierte Verb steht am Ende des Satzes. Die Situation sieht ein bisschen anders aus, wenn der Nebensatz vor dem Hauptsatz ist. Das Verb wird auch konjugiert und es befindet sich direkt nach dem Komma, danach kommt das Subjekt. Es gibt im Deutschen folgende Nebensätze: Temporalsätze, Kausalsätze darunter Konditionalsätze, Finalsätze, Konzessivsätze, Konsekutivsätze, dann Fragensätze, Objektsätze, Attributsätze und Modalsätze.

In meinem Beitrag möchte ich mich mit den Temporalsätzen auseinandersetzen. Der Temporalsatz ist ein Nebensatz, der angibt, wann sich das Geschehen des Hauptsatzes vollzieht. Er beschreibt näher die Zeit eines Hauptsatzes. Das Zeitverhältnis zum Hauptsatz kann dabei vorzeitig, nachzeitig oder gleichzeitig sein. Mit diesen drei Verhältnissen werden die drei Grundunterscheidungen innerhalb der temporalen Beziehungen festgestellt, die man – etwas abkürzend – mit den folgenden Ausdrücken unterscheidet: vorzeitige Temporalsätze, nachzeitige Temporalsätze und gleichzeitige Temporalsätze. Wir bilden sie mit den Konjunktionen: *als, bevor, bis, ehe, kaum daß, immer wenn, indem, indes, indessen, jedesmal wenn, nachdem, seit, seitdem, sobald, solange, sooft, sowie, während, wann immer, wenn, wie*.

Die erste Konjunktion, die ich beschreiben möchte, ist *wenn*. Man gebraucht sie sowohl in der Gegenwart und Vergangenheit als auch in der Zukunft, wenn beschriebene Situationen wiederholt werden. Man kann *jedesmal* oder *immer* vor den *wenn*-Satz stellen, um stärkere Betonung auszudrücken. Als Beispiel kann man hier den Satz nennen: *Wenn ich in Wien bin, besuche ich meine Schwester* oder *Ich besuche meine Schwester, wenn ich in Wien bin*. Der *als*-Satz bezeichnet eine einmalige Handlung, die sich in der Vergangenheit abspielt. Beispielsweise: *Als sie sich umdrehte, stand er in der Tür*.

Die Handlung im Nebensatz mit der nächsten Konjunktion – *nachdem* – hängt von der Handlung des Hauptsatzes ab. Außerdem dürfen wir nicht vergessen, dass bei der Verwendung von *nachdem* immer Tempuswechsel nötig ist. Im Zusammenhang mit dieser Tatsache, wenn wir im Nebensatz Perfekt benutzen, sollen wir folglich im Hauptsatz Präsens verwenden, also, wenn erstes Tempus Plusquamperfekt ist, soll zweites Präteritum sein. Ein Beispiel für die erste Möglichkeit kann folgend formuliert werden: *Nachdem er gefrühstückt hat, beginnt er zu arbeiten*. und die zweite Möglichkeit: *Nachdem er gefrühstückt hatte, begann er zu arbeiten*.

Drei nächste Konjunktionen sind *bis*, *seit*, *seitdem*. Anknüpfend an *bis* kann ich sagen, dass man sie in Bezug auf die Zukunft gebrauchen kann. Eine Tatsache im Hauptsatz endet zu einem bestimmten Zeitpunkt und die Nebensatz-Handlung fängt darauf an. Man gebraucht die gleiche Zeit nur dann, wenn beide Handlungen direkt aufeinander folgen. Die Situation sieht anders aus bei *seit* und *seitdem*. Wir verwenden sie bezüglich der Situation, die in der Vergangenheit begonnen hat und bis jetzt andauert. Im Zusammenhang damit ist das Tempus in den beiden Sätzen gleich, aber dazu muss ich hinzufügen, dass bei der einmaligen Handlung, die bis jetzt weiterwirkt, der Tempuswechsel nötig ist.

Weitere Konjunktionen sind: *während*, *indem*, *indes*, *indessen*. *Während* beantwortet die Frage *Wann?* Dieser Temporalsatz nennt einen einmaligen Sachverhalt und gibt den Zeitraum an, in dem sich die Handlung abspielt. Als Beispiel kann ich den folgenden Satz vorbringen: *Sie dachte schon an das Wochenende, während sie zum Fenster hinaussah.* *Während* und *solange* werden bei den gleichzeitigen Handlungen gebraucht. *Indem* hingegen verwendet man anstelle von *während* oder *als*. Die Sätze mit diesen Konjunktionen haben fast immer das gleiche Subjekt. Dabei muss ich sagen, dass das Geschehen im Temporalsatz mit *indem* gewöhnlich kürzer dauert oder punktuell ist. Dabei richtet sich die Zeitperspektive auf die Vergangenheit, beispielsweise: *Indem er die letzten Worte sprach, öffnete er schon die Tür.*

Anschließend möchte ich über die Konjunktionen *sobald/sowie* und *kaum dass* sprechen. Der Temporalsatz, der mit *sobald/sowie* gebildet wird, beantwortet die Frage *Wann?* Zum Beispiel: *Wann hat sie dich angerufen? Sobald sie nach Hause gekommen ist.* Dieser Satz kann einen Sachverhalt beschreiben, der einmalig, iterativ, punktuell oder durativ sein kann. Ein weiteres Beispiel kann sein: *Gewöhnlich fuhr er schneller, sobald er auf der Autobahn war.* oder *Sowie dieser Junge dabei ist, gibt es Streit unter den Kindern.* Bei Behandlung dieser Konjunktionen muss ich hinzufügen, dass in Bezug auf den Trägersatz der *sobald/sowie*-Satz vorzeitig ist. Wenn das Geschehen in diesem Satz unmittelbar vor Beginn des Trägersatz-Geschehens abgeschlossen ist, wird die Vorzeitigkeit durch die Tempuskombinationen Plusquamperfekt/Präteritum oder Perfekt/Präsens verdeutlicht. Die zweite Möglichkeit ist die folgende: Das Geschehen oder der Zustand im beschriebenen Satz hat unmittelbar vor dem Trägersatz begonnen und ist noch nicht abgeschlossen. Dann haben die beiden Teilsätze meistens das gleiche Tempus. Die Konjunktion *kaum dass* verwendet man von *kurz nachdem/kurze Zeit nachdem*. Beispiel: *Es hörte zu regnen auf, kaum dass es begonnen hatte.*

Die nächsten und letzten Konjunktionen, die Temporalsätze bilden, heißen: *sooft*, *immer wenn/jedesmal wenn*. Sie beantworten die Frage *Wann?* oder *Wie oft?* Sie beschreiben immer ein iteratives Geschehen, das mit dem Hauptsatz meistens gleichzeitig ist. Als Beispiel kann ich den Satz nennen: *Jedesmal wenn ich vorbeigehe, bellt dieser Hund mich an.* Folglich haben die beiden Sätze gleiches Tempus, vor allem Präteritum oder Präsens. *Sooft* betont die Regelmäßigkeit der Wiederholung, die durch *wenn* allein nicht so eindeutig zum Ausdruck kommt. Zum Beispiel *Er traf sich mit ihr, sooft sie ging.*

Das sind schon alle Konjunktionen, die ich beschreiben wollte. Zusammenfassend kann ich sagen, dass die Temporalsätze ein sehr interessanter Teil der Syntax sind und ich könnte viel mehr über sie sagen. Sie wechseln unsere Aussage ab und sind sehr notwendig im alltäglichen Leben. Deshalb ist es wert, alle darauf aufmerksam zu machen.

Streszczenie

Miejsce odmienionego czasownika jest w zdaniu głównym i pobocznym zasadniczo różne. Różnią się one od zdań współrzędnych, ale gramatycznie są kompletnymi zdaniami. Trzeba używać podmiotu i orzeczenia, ale znajdują się one w innych pozycjach. Wyróżnia się dwie możliwości budowania zdań pobocznych. Może ono znajdować się po lub przed zdaniem głównym. W języku niemieckim występują następujące zdania poboczne: okolicznikowe czasu, okolicznikowe przyczyny, a wśród nich zdania warunkowe, okolicznikowe celu, przyzwalające, skutkowe, pytające, dopełnieniowe, przydawkowe oraz okolicznikowe sposobu. Niniejszy artykuł dotyczy Temporalsatz – zdania okolicznikowego czasu, ponieważ jest bardzo interesującą częścią nauki o zdaniu. Jest to zdanie poboczne, które podaje, kiedy rozgrywa się wydarzenie ze zdania głównego. Zdanie czasowe opisuje bliżej czas zdania głównego. Buduje się je z następującymi spójnikami: jak, zanim, do, zanim, gdy tylko, zawsze gdy, przez to, że, tymczasem, za każdym razem kiedy, po tym, od, od tego czasu, skoro tylko, dopóki, zawsze gdy, skoro tylko, podczas, kiedy, jak.

Summary

The place of a conjugated verb is different in the main clause and in the subordinate clause. They both differ from coordinate clauses but grammatically function as complete sentences. It is necessary to use the subject and the predicate, but they occupy different positions. There are two possibilities of constructing a subordinate clause: it can follow or precede the main clause. In German there are the following subordinate clauses: adverbial time clauses, adverbial clauses of reason including conditional clauses, adverbial clauses of purpose, concessive clauses, clauses of result, interrogative clauses, objective clauses, relative clauses and adverbial clauses of manner. The article deals with Temporalsatz – adverbial time clause. It is a subordinate clause which informs us when the main clause event takes place. Temporalsatz describes the tense of the main clause and is constructed with the following conjunctions: how, before, to, as soon as, only if etc.

Bibliographie

- Bęza, S. (2015). *Nowe repetytorium z gramatyki języka niemieckiego*. Warszawa: PWN.
- Dreyer, H., Schmitt, R. (2008). *Lehr – und Übungsbuch der deutschen Grammatik*. München: Max Huerber Verlag.
- Helbig, G., Busch, J. (2004). *Übungsgrammatik Deutsch*. Berlin: Langenscheidt.
- Zielinski, W.D. (1998). *ABC der deutschen Nebensätze*. München: Max Huerber Verlag.

PART 2.
ASPECTS OF LITERATURE

Maksymilian KUPIEC

Państwowa Wyższa Szkoła w Tarnowie

THE TALE OF THE ANCIENT STARFARER

The old man looked as if he had spent the last few months on a penal colony world. His clothes were worn out, his beard needed cutting, and his face looked as if it had been made of battered hide. But it wasn't the face that made Terry start. It was his eyes. Or the things that replaced them. The gaffer was apparently some kind of a vet – the tissue around his bionics was crisscrossed with red and white scars of old burns. It was a nasty view. But the implants themselves... They were crude, outdated, and cheap, but there was something strange about them. They swirled and whirred, captivating Terry's own, biological eyes with terrifying, almost hypnotic power. He couldn't help but stare into their reddish depths which seemed to constantly change shades – it was impossible to tell whether they were simply re-focusing or malfunctioning. The stuff Terry had popped wasn't helping.

'Do you 'ave some change?'

The old man's voice was creaky and harsh. It sounded like a time-worn engine dying down. His hands, arthritic and knotted like a willow boughs, were shaking and clawing the air. If he wasn't on something, he definitely needed to be. Terry stopped and looked around. They were alone – it was already after midnight, and all reasonable people had been sleeping in their houses. The less reasonable had been sleeping on the street with empty auto-injectors still in their hands. He wanted to tell the man to get lost, but, suddenly, he found his own voice failing him. Involuntarily, Terry looked into the oldie's implants...

'Come, lad! I 'ave story for you!'

Unconsciously, Terry nodded. What else could he do?

'How long will it take to repair the engines?'

The voice of admiral Tschevo was cold as the void outside the ship's hull. I felt my heart turn into a block of ice. I knew the answer but I didn't feel brave enough to deliver the judgment. We were as good as dead, all of us. I swallowed hard, feeling the throbbing pressure in my temples spreading new waves of pain through my brain. Despite the chill that hung in the air of the main technical deck, I felt my boiler suit becoming soaked with sweat. I looked at Derreck for help but my aid wasn't looking at me. His gaze was glued to the grilled deck as if it had been his monthly allotment of fresh meat. I sighed. Being the chief mechanic wasn't always a good thing. It usually meant you were the one to be blamed for things that did not work as they should. I cleaned my throat.

'Sir... The engines are alive and kicking...'

'Is it the generator then?'

I could tell he was getting more and more annoyed by my failing to explain the problem. His tone was becoming sharper. It already sounded like a nanomolecular blade slicing through layered carbon fibre.

‘No, sir. There’s nothing wrong with the ship’s systems. Our problem is of a different sort.’

‘For the love of God, man! Spill it out!’

‘It seems that we have entered some kind of... anomaly. Magnetic anomaly. They are rare. Very rare. We got extremely unlucky. The ship must have sailed into its grasp when we were in cryogenic coma... The autopilot failed to recognise the threat... And when it finally did it... It was too late. All it could do was to kill the engines and wake us up.’

‘Can’t you restart the engines?’

I gave Derreck a murderous look. I would have words with him when this was over. I tried to recall the lectures I had attended as part of my spaceengineering course but I couldn’t. It was as if some kind of a black hole had sucked out all the knowledge I’d had. But I had to try to explain. The admiral wasn’t a man you could ignore.

‘No, sir. Our generator requires an operating force field to contain its plasma reactions. Without them... Let’s say we would not like what would happen... And since the force field is basically...’

‘Strongly reversed magnetic field. Do not lecture me on how my ship works.’

The admiral gritted his teeth.

‘So... there is nothing we can do?’

‘Nothing, sir. This anomaly interferes with our force field generators, rendering them useless... We have no power reserves, and we are too far from the nearest listening post to call for help... I’m afraid we are screwed, sir.’

The admiral nodded and left without a word. I stood there for some time, trying to buck up. I couldn’t. I had read enough books about space-lost travelers to have a rough outline of our current situation. And the words I had spoken to the admiral were more than adequate – we were screwed. Without an operating generator, with dead engines, and without any possibility to inform someone about our location... We were doomed.

For two weeks we had been trapped in the magnetic anomaly. For two long, restless weeks we had been stalking the decks of the ship, avoiding each other’s company. Our supplies had ran dry, and we had been on the edge of slicing each other’s throat just to damp our parched tongues with our comrade’s blood. But then...

I was standing in front of a huge window, looking into the void outside. Swirls of space-litters were dancing all around the ship’s hull in a constant parade of rock debris and frozen water left by comets. Oh, if only we could leave the ship and gather some of that precious ice... Just one or two icicles would be enough... I rubbed my temples. My head ached as if it had been smashed by a hammer. My throat was parched and sore – I imagined that it looked like fissured soil. My bloodshot eyes were playing tricks on me – I was seeing faces appearing amidst the debris outside. Horrifying, screaming, horned faces of creatures that were snarling and howling at me... I knew what they were. I knew the word. It was old, probably as old as the human race itself. Demons. They arrived to feast upon our souls... I blinked to get rid of the image. It was just my dehydrated mind playing with my fears. I could not yield to its attempts on my sanity.

Suddenly I felt someone's presence. I spun on my heel and gasped in surprise. There, just in front of me, was a strange silhouette covered in shadows just outside the splash of poor light coming from a single light bulb set to minimal power. I tried to scream but I couldn't. The only sound that left my mouth was a quiet squawk of escaping air. I dropped to my knees, no longer able to control my own body. I would have cried if my eyes hadn't been dry as a desert. The strange figure came closer, cocking its head to the left as if puzzled by my behavior. I folded my hands as if for prayer, certain that I was facing my final moments. But it didn't kill me.

'Fear not, Starfarer. I am here to aid you.'

We were standing in the middle of the command deck, clustered around our guest. He was short and sturdy. His entire body was covered with a thin, but solid-looking robe that completely veiled his features. All we knew was that he was an alien. And he wanted to help us. The extraterrestrial did not introduce himself, and we did not ask him about his name. We did not care. He had brought us water and some kind of strange fruit that tasted almost like bananas. We had devoured them in next to no time.

Now, we were watching our visitor showing the admiral a 3D map of the sector we were in. It was far more advanced than any man-made map I had ever seen. And what's more important, it showed the way out of the anomaly. Apparently, there was a narrow corridor that wasn't affected by the magnetic field of this part of the space. I felt a weight being lifted from my heart. We were saved. The alien bowed to the admiral and... disappeared. There was a soft murmur of surprised voices.

'Silence! Our honourable guest has promised to take us out of here. He is now going to use his own vessel to push our ship into the corridor. It will allow us to raise the force field and start the engines. We are going home, folks!'

The admiral's words were met with cheerful howls which I gladly joined. For the first time since our awaking from the cryogenic coma, I felt something different than fear. I felt hope.

The alien had been visiting us every day, bringing water and food. We had learnt to treat him as a fully fledged member of the crew. But after nine days I noticed that I didn't like him. It was not that I had any particular reason for that... Quite the contrary – all evidences were in favour of his being one of the most likeable creatures in the whole universe. For the rest of the crew, he was almost a saint of old. But not for me. I even refused to eat his food and drink his water. I was stalking the lowest decks of the ship in search of rodents. I drank their blood and devoured their flesh. I was doing everything I could so as not to be the alien's dependant. I hated him...

'Hey! Hey, grandpa! Wake up!'

Terry had to stop himself from hitting the old man. He wanted to hear the rest of the story. Even if the gruff was just a figment of his drug-soaked imagination.

'What happened next?'

The ancient man looked at him as if angry with his interrupting.

'I killed him. I took my old, beloved laser thrower and shot the bastard dead. I burnt a 'uge, charred 'ole through 'is 'ead. It was over.'

I killed him. And I was right to do so – just few a days after I had killed the wretched creature, my comrades – who for obvious reasons had named me a traitor and excluded me from their company – died. The food – for reasons unknown – had been poisoned. I watched my shipmates collapsing, one by one. They screamed as they were dying – their guts were on fire, eaten from the inside by the foul poison. I prayed for them. That was all I could do. It wasn't long before they were all dead. I was alone.

‘Wow, wow man!’

The old man started to send shivers up and down Terry's spine. The younger man felt his legs trembling.

‘What are you? Am I tripping? You wouldn't survive on a ship full of dead people on your own! You must be a hallucination...I'm not buying anything from Lucas anymore.... This stuff is messed up.’

‘I'm as real as you are, lad. ‘ere me out for this ain't the end of my tale!’

I stood lonely in front of the very same window that had witnessed my first meeting with the strange alien. I was feeling dizzy. Everything around seemed to be in constant motion which was upsetting my stomach. Had it not been empty for more than three days, I would have probably thrown up. I felt something cold and hard pressing against my cheek. I didn't even notice that I had collapsed. My weary eyes were looking at familiar swirls of debris behind the thick glass pane. Again, I saw the faces. The demons came back to finally claim my anguished soul. I didn't care – why should I? Everyone else was dead and for me, death was more of a blessing than a curse. My stomach grumbled painfully – it was the sound of a hungry animal unable to satisfy its needs. My thoughts went out to the bodies of my fallen comrades... It wasn't the first time I had to drive such temptations away. But I wouldn't yield.

The demons laughed at me. Their jaws were wide open so I could see rows upon rows of spiky fangs ready to bite deep into my weak flesh. They were getting closer and closer, constantly changing shapes and colours. Yes, the demons were here to finish the job started by our extraterrestrial visitor. But were they really demons? Something in their changing countenances made me wonder whether I hadn't misjudged their origins. How could I be so blind? They weren't demons. They were angels. Sent by whatever god there was, those creatures were made of pure light that emanated from their celestial bodies and filled my wrecked flesh with a new strength.

There was a sudden hum so loud that it threatened to rupture my eardrums. I started to scream, adding my voice to this new cacophony. The deck beneath me began to tremble as if coming apart. I braced myself, waiting for a long fall but nothing happened. As suddenly as it had started, the noise went silent. A strange, alien thought appeared in my mind. Following it, I got up, and, without a moment of hesitation, I started to run towards the command deck. It wasn't a long run, but my weakened muscles were twitching, and my lungs were aching for air before I got there.

When I entered the room, I halted dead in my tracks. The bodies of my fallen comrades were no longer there. Or actually they were there, but instead of lying full-dead on the grilled deck, they were hovering in the thin air of the room as some kind of puppets held upright by strings wielded in hands of a puppeteer. I felt the very marrow in my bones turning into ice. Slowly, the floating corpses opened their eyes. Their pupils

were dots of pure light similar to the one that I had seen emanating from the angels. I blinked, and the strange luminescence disappeared. My comrades were standing on the deck, looking around with hollow, absent eyes. I didn't know whether I should rejoice in their coming back from the dead, or run from their reanimated corpses before they attack me. I had seen too many movies about zombies to feel safe or even comfortable. That was really unsettling.

But my shipmates didn't seem to have any hostile intents – they were moving slowly around the command deck, touching everything as if trying to recall how all those things worked. The reanimated corpse of the first admiral was looking carefully at the map charting our route through the corridor. It looked almost as if knowing what to do. For some strange reason, I felt something that resembled hope. Maybe I wasn't screwed at all?

'And? What happened next? Did they find you?'

'Damn right they did. My ship, manned by a bunch of zombies, managed to escape the anomaly. Then I was found by two pilgrims. They took me on their space speeder... But they didn't believe my story. I don't blame them. I wouldn't believe it either.'

'So... If you didn't expect me to believe your story... Why did you tell it anyway?'

'That's what I 'ave forgotten about! I need some change man! Do you 'ave some change?'

Streszczenie

The Tale of the Ancient Starfarer to osadzona w klimatach *science fiction* wersja najdłuższego z poematów Samuela Coleridge'a – *The Rhyme of the Ancient Mariner*. Jest to opowieść starego człowieka, który niegdyś był mechanikiem na statku kosmicznym. Statek, na którym służył, utknął w magnetycznej anomalii, zmuszając jego oraz resztę załogi do podjęcia walki o przetrwanie. Kiedy zaczęli tracić już nadzieję, nadeszła niespodziewana pomoc – tajemnicza, pozaziemska istota pojawiła się na ich statku, przynosząc nadzieję na ocalenie. Wkrótce jednak podróżnicy przekonali się, że wszystko ma swoją cenę, a pokładanie zaufania w kosmitach nie jest najlepszym pomysłem. Jak naszemu bohaterowi udało się przetrwać tam, gdzie wszyscy inni zginęli? O tym właśnie jest ta opowieść.

Summary

The Tale of the Ancient Starfarer is a science fiction version of Samuel Coleridge's longest poem – *The Rhyme of the Ancient Mariner*. It is a story of an old man who used to be a spaceship mechanic. His vessel was caught in a magnetic anomaly, and he and his shipmates had to try their best to survive. When they were losing their hope, they received an unexpected aid – a mysterious, alien creature appeared on their ship, bringing salvation. But everything has its price, and they soon learnt that they shouldn't have trusted the alien. How did the Starfarer manage to survive when everyone else was dead? That is what the story is about.

Bibliography

Coleridge, S.T. (2008). The Rime of the Ancient Mariner. In: T. Bela, Z. Mazur, *The College Anthology of English Literature* (p. 454-473). Kraków: TAIWPN UNIVERSITAS.

Marlena SMOLAK

Uniwersytet Warszawski

ASPEKTE DER FREMDHEIT UND ANDERSHEIT IN KLAUS MANN'S NOVELLE *DAS LEBEN DER SUZANNE COBIERE*

In der Welt der offenen Grenzen, wo man immer anderen Kulturen begegnet, entstanden, als eine natürliche Konsequenz, verschiedene Einstellungen gegenüber der Andersheit, die in jedem Lebensbereich immer wieder zu treffen ist. Die Reaktionen auf „das Fremde“, also das Unbekannte, was nicht aus unserem Kreis stammt, oder „das Andere“ was nicht an unsere Normen angepasst wird, sind unterschiedlich. Manchmal versucht man das Fremde zu dem Bekannten zu machen, also Klischees, Stereotypen oder Vorurteile zu bilden. Die Einstellungen werden in der Literatur wiedergespiegelt und die auf die Themen Fremdheit und Andersheit bezogenen literarischen Analysen werden zum Forschungsfeld der Imagologie und Xenologie zugeordnet. Im Rahmen der Disziplinen konzentrieren sich die Forscher auf die Bilder der anderen Kulturen und die Reaktionen auf die Fremdheit. Die Imagologie findet aber ihren Anfang in der Komparatistik und ist deshalb ein ausschließlich literaturwissenschaftliches Forschungsfeld, und die Xenologie kann als ein allgemein geisteswissenschaftliches Fach definiert werden (Zymner, Hölter, 2013).

Klaus Mann (1906-1949) war der Sohn eines der größten deutschen Schriftstellers, Thomas Manns und einer der weltbekanntesten Schriftsteller seiner Generation. Er sympathisierte mit dem Milieu der Boheme in Berlin, München und Paris. Wie sein Vater hatte er homosexuelle Neigungen, aber im Gegensatz zu Thomas Mann hat sich sein Sohn öffentlich zu seiner sexuellen Orientierung bekannt. 1933, als Hitler an die Macht kam, hat Klaus Mann, wie seine ganze Familie, Deutschland verlassen und ist in die USA umgezogen, wo er seinen langjährigen Lebenspartner, Thomas Quinn Curtiss, kennenlernte. Nach dem zweiten Weltkrieg arbeitete Klaus Mann als Korrespondent der Zeitschrift „Stars and Stripes“. Während einer Dienstreise nach Deutschland besuchte er die Ruinen seines bombardierten Familienhauses, das in der Kriegszeit in ein Lebensborn-Heim umgewandelt wurde. Nach der Rückkehr in die USA konnte Klaus Mann sich nicht in der neuen Realität zurechtfinden. 1949 beging K. Mann Selbstmord (Naumann, 2006).

In seinen Werken sind verschiedene Aspekte der Entfremdung und Faszination für den Tod zu erkennen. Das Gefühl, sich nicht an die Welt anpassen zu können, seine Abhängigkeit von Drogen werden meistens als die Ursachen seines Selbstmordes genannt.

Das unruhige, mit der Suche nach eigener Identität verbrachte Leben des Schriftstellers wird in der Mehrheit seiner Werke wiedergespiegelt. Ein Beispiel dafür sind auch seine Novellen, die meisten von denen autobiografische Elemente enthalten. Die Protagonisten erfahren die Entfremdung in vielen Aspekten. Oft begehen sie Selbstmord oder werden getötet. Nicht anders ist der Fall von *Das Leben der Suzanne Cobiere*.

Die Novelle wurde 1929 geschrieben. Sie spielt am Anfang des 20. Jahrhunderts in Frankreich, dann in den USA und auf Tahiti. Das Hauptthema der Novelle ist die Suche nach der eigenen Identität, der richtigen Einstellung gegenüber der Zivilisation als dem das Leben der Gesellschaft gestaltenden Faktor, sowie nach der Möglichkeit der Ablehnung der angenommenen Verhaltensregeln.

Die Botschaft der Novelle ist die Beziehung zwischen einem Einzelnen und der Welt, die im Gegensatz zueinander stehen. Einem Menschen, der auf die bereits gestaltete Welt kommt, werden von außen, durch die Erziehung Lebensweisen aufgezwungen. Der Fremdheit eines Menschen auf der Welt wurde ein Großteil der Werke von Emmanuel Levinas gewidmet. Der Philosoph bezieht sich auf den Psalm 119 („Ich bin ein Gast auf Erden“) und behauptet, dass jeder Mensch in jedem Ort auf der Erde als ein Fremder lebt (Taureck, 2002). Die Protagonistin der Novelle lebt in jedem Ort wie eine Fremde. Sie kann sich nicht an die Denk- und Gefühlsmuster fest anpassen.

Die Annahme der geltenden, von außen aufgezwungenen sozialen Regeln verbindet sich mit dem Verzicht auf die eigene Freiheit. Der von Jean-Paul Sartre definierte Begriff „Unaufrichtigkeit“ (fr. *mauvaise foi*) bezieht sich genau auf den Verzicht auf eigene Freiheit (Reynolds, 2006). Die Protagonistin nimmt die in jeder Gesellschaftsgruppe herrschenden Regeln am Anfang kritiklos hin. Diese Anpassung führt bei ihr zur Passivität gegenüber den fremden, von außen kommenden Einflüssen.

Die erste Anpassung an die in der Gesellschaft herrschenden Regeln heißt in der Psychologie *primäre Sozialisation*. Die als *sekundäre Sozialisation* bezeichneten Prozesse sind viel wichtiger für die Interpretation der Fremdheit der Protagonistin. Die sekundäre Sozialisation führt zur Etablierung eigener Identität der Einzelnen und seiner Angehörigkeit zu den arbeit- und funktionsbedingten Gesellschaftsgruppen.

Suzanne Cobiere unterliegt den Prozessen, die als sekundäre Sozialisation bezeichnet werden können, fünfmal in ihrem Leben. Zum ersten Mal wird sie als eine Fremde in die Gesellschaft ihrer Schule eingebracht. Später ist jede Gesellschaft, der sie sich anschließt, von den vorigen unterschiedlich. Deshalb erfährt die Protagonistin der Fremdheit jederzeit.

Aus der sekundären Sozialisation ergibt sich auch die subjektive Fremdheit der Suzanne Cobiere. Sie ist fremd nicht nur, weil sie von außen kommt. Sie ist fremd, auch weil sie sich nicht angepasst fühlt. Der Konflikt zwischen einzelnen Stufen der Sozialisation resultiert in der Entstehung mehrerer „Gesichter“ derselben Person, die alle einander fremd sind. Die nicht zueinander passenden Elemente der Persönlichkeit sind ein Beispiel von intrapersonlicher Fremdheit, die von Sigmund Freud beschrieben wurde. Das Über-ich, ein Teil einer Person, der laut Freud für die Moral verantwortlich ist, wurde im Fall von Protagonistin von mehreren Prozessen, die einander ausschließen, gestaltet (Freud, 2010). Die Erfahrungen, die für Suzanne Cobiere unerwünscht sind (alle in vorherigen Gesellschaftsgruppen gesammelten Erfahrungen) werden von ihr ins Unterbewusstsein verdrängt. Auch daraus ergibt sich ihre Intrapersonliche Fremdheit. Die verdrängten Erfahrungen, die zum Vorschein kommen, gehören zu der ersten Etappe ihres Lebens. Das beweist, dass die erste Verinnerlichung der gesellschaftlichen Normen den stärksten Einfluss auf sie hatte.

Der erste Kontakt mit den gesellschaftlichen Normen gestaltet auch das Gewissen. Was zum Vorschein kommt, obwohl es unerwünscht ist und die Macht über den Einzelnen hat, wurde als das Fremde vom französischen Philosophen Paul Ricoeur bezeichnet. Laut dem Philosophen ist das Gewissen eine Kulmination der Phänomenologie der Fremdheit. Die Passivität gegenüber dem Gewissen und die absolute Macht der inneren Stimme über einen Einzelnen betont die Fremdheit des Gewissens, das aber in derselben Person existiert (Kowalska, 2003).

Suzanne Cobiere unterliegt der Macht ihres Gewissens, obwohl es keinen direkten Einfluss auf ihr Verhalten ausübt. Wenn sie in einem Künstlerkreis einige Zeit verbringt, hat sie den Eindruck der Sinnlosigkeit ihres Lebens. Diese Bemerkung kommt nicht von außen und die Eigenschaften ihres Verhaltens und ihrer Gesellschaft haben sich nicht geändert. Deshalb ist die plötzliche Änderung ihrer Einstellung dem Gewissen zuzuschreiben.

Alle Gesellschaftsgruppen, zu denen Suzanne Cobiere gehört, zeugen von der intrakulturellen Fremdheit. Sie stehen im Gegensatz zueinander, sind also einander fremd. Sie bilden separate Subkulturkreise. Die während der Änderung einer Subkulturkreis gesammelten Erfahrungen betreffen das Nicht-bekannte, wozu man sich wie zu einer neuen Kultur neu einstellen muss.

Der nächste Aspekt der Fremdheit, der in der Novelle zu verfolgen ist, ist die interkulturelle Fremdheit. Die betrifft die Protagonistin während ihres Aufenthalts auf Tahiti. Sie hat mit einer neuen Kultur zu tun. Es ist beachtenswert, dass Suzanne auf Tahiti Geld verdient, indem sie für die Einheimischen für ihre Heimkultur typische Angelegenheiten erledigt. Zum nächsten Mal werden von ihr die Elemente einer neuen Kultur/Subkultur angenommen. Sie bereichern ihr Wissen von sich selbst, von der Welt und von der von ihr gehassten Zivilisation.

Die Reaktion sowohl auf die inter- als auch auf die intrakulturelle Fremdheit entspricht der Beschreibung der Fremdheit von Bernhard Waldenfels (2006). Der Philosoph bezieht sich auf die „wilden Regionen“ der eigenen Kultur (im Fall der Novelle sind sie die noch nicht bekannten Subkulturkreise) und auf die Entfernung als der entscheidende Faktor in der Abgrenzung der anderen Kultur. Das Wichtigste ist aber der Kontakt mit dem Fremden, der zu der Aneignung der Fremdheit und zur Kenntnis von dem Nicht-bekannten führt.

Laut Bernhard Waldenfels (2006) lässt sich die Erfahrung der Fremdheit steigern. Die erste Stufe der Fremdheit ist allgemein zu treffen. Dazu gehören andere Menschen, an denen man auf der Straße vorbeikommt. Dann ist die intra- und interkulturelle Fremdheit abzugrenzen. Die extreme Erfahrung der Fremdheit ist mit den Grenzphänomenen, wie Tod, Schlaf und Gewalt verbunden.

Der Tod der Protagonistin ist nicht nur in Bezug auf das Leben fremd. Die Fremdheit zeigt sich durch die Änderung der Atmosphäre, das plötzliche Ende der Schlägerei und die Glorifizierung der Protagonistin. Von dem Tod in einer Schlägerei in einer zweitrangigen Kneipe erwartet man nicht, dass ein Sterbender geheilt wird. In diesem Moment gewinnt aber die sterbende, betrübte und gefallene Person wider den allen Sterbenden gehörigen Respekt. Der Tod der Suzanne war eine Krönung ihrer Ausdauer bei der Suche nach eigener Identität und bei dem Kampf mit der verdorbenen und destruktiven Zivilisation.

Die Novelle *Das Leben der Suzanne Cobiere* ist voll der Fremdheit in verschiedenen Aspekten. Manche beziehen sich auf die Kultur und die Relation Mensch-Welt, die Anderen auf die Gestalt der Protagonistin selbst. Die mögliche Ursache der Demonstration der zahlreichen Aspekte der Fremdheit in der Novelle ist die persönliche Erfahrung des Autors, der in seinem Leben mit der Fremdheit viel zu tun hatte.

Streszczenie

Niniejszy artykuł pt. *Aspekte der Fremdheit und Andersheit in der Klaus Manns Novelle „Das Leben der Susanne Cobiere“* (Aspekty obcości i inności w noweli Klausa Manna „Życie Zuzanny Cobiere”) zawiera rezultaty analizy literaturoznawczej wymienionego w tytule utworu. Główny nacisk przy analizie noweli został położony na poruszone w tekście aspekty imagologiczne i ksenologiczne.

Nowela napisana w 1929 roku odzwierciedla przeżycia autora oraz jego doświadczenia obcości i inności oraz stanowi formę rozliczenia z panującymi w zachodnim kręgu kulturowym normami, a nawet z cywilizacją, którą postrzegał jako czynnik niszczący jednostkę. W utworze można zaobserwować liczne aspekty obcości – obcość intra- i interpersonalną, problem „wrzucenia” w świat, skutki konfliktu między kilkoma osobowościami jednostki, które na skutek rozbieżności między etapami procesu socjalizacji są od siebie odmienne w ogromnym stopniu. Wszystkie zaprezentowane w utworze problemy mają swoje odzwierciedlenie w teoriach filozoficznych, m.in. F. Nietzschego, Z. Freuda, P. Ricoura, E. Levinasa oraz B. Waldenfelsa, które również zostały poruszone w niniejszym artykule.

Summary

Aspekte der Fremdheit und Andersheit in der Klaus Manns Novelle „Das Leben der Susanne Cobiere“ (Aspects of Strangeness and Otherness in Klaus Mann's Short Story „Das Leben der Susanne Cobiere”) is an article concerned with the literary analysis of the aforementioned phenomena, with the emphasis being placed on the aspects of imagology and xenology.

The short story written in 1929 describes the author's experiences of strangeness and otherness. It can be understood as a form of settlement with the past and with the ethic and social norms coming from different cultures, which, in his opinion, were factors limiting individuals and their freedom. In the short story many aspects of strangeness and otherness are shown, e.g. interpersonal and intrapersonal strangeness, the problem of being „thrown” in the world, or the results of a conflict between multiple personalities of an individual, which result from the opposition of the socialization's stages. All the presented issues are portrayed in the philosophical theories by i.a. F. Nietzsche, S. Freud, P. Ricour, E. Levinas and B. Waldenfels.

Bibliographie

- Freud, S. (2010). *Das ICH und das ES*. Wiesbaden: Marix Verlag.
- Kowalska, M. (2003). *Dialektyka bycia sobą*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lewinski, M. (2006). *Wie einsam bleibt der Mensch?: Grundlagen, Eigenarten und Grenzen menschlicher Kommunikation*. Berlin: Pro Business.
- Mann, K. (1986). *Brzuchomówca*. Tłum. R. Wojnakowski. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Naumann, U. (2006). *Klaus Mann*. Reinbek bei Hamburg: Rowohlt Taschenbuch Verlag.
- Reynolds, J. (2006). *Understanding Existentialism*. New York: Acumen.
- Taureck, B.H.F. (2002). *Emmanuel Lévinas zur Einführung*. Hamburg: Junius.
- Waldenfels, B. (2006). *Grundmotive einer Phänomenologie des Fremden*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Zymner, R., Hölter, A. (Hrsg.) (2013). *Handbuch Komparatistik. Theorien, Arbeitsfelder, Wissenspraxis*. Stuttgart/Weimar: Verlag J.B. Metzler.

Anna PILISZEWSKA

Akademia Ignatianum w Krakowie

APOFTEGMATY OJCÓW PUSTYNI **JAKO SAKRALNO-LITERACKI Dyskurs ze Stwórcą**

Wstęp

Dialog człowieka z Bogiem trwa od zarania. Jednym z najważniejszych środków tego dialogu jest język, który pomiędzy słowem a Najwyższą Ideą tworzy przestrzeń rozmowy. Nie jest to rozmowa funkcjonująca jedynie w triadzie nadawca – przekaz – odbiorca. Nie posiada ona tak jednoznacznej linearności ze względu na podmioty, pomiędzy jakimi się odbywa. Bardziej jest poszukiwaniem aniżeli wymianą informacji. Stąd jej hermeneutyczny charakter, mający na celu odkrywanie prawdy (*aletheia*), która nie podlega arbitralnym rozstrzygnięciom, lecz nieustannej interpretacji. Zwłaszcza wtedy, kiedy słowo integruje się z określonym sposobem bycia, np. takim, jaki reprezentowali Ojcowie Pustyni. Dla nich wypowiedź o Najwyższym zawsze ma moc sakralną, co znalazło szczególny wyraz w zbiorach *Apoftegmatów*, będących anachoretyczno-teologicznym kobiercem spotkań z Bogiem i bliźnim. Zawierają one i odnawiają ideały Ewangelii w codziennym życiu mnicha (*vita monastica*), wykorzystując język opowieści, sentencji, lakonicznej nauki czy paraboli. Jest on różnorodny i ma dynamiczny charakter, odzwierciedlający osobowość takich Ojców jak m.in. św. Antoni, św. Makary Egipski, św. Pachomiusz, św. Jan Kasjan i św. Ewagriusz z Pontu. Wraz z pozostałymi braćmi tworzą oni *locus theologicus* Pustyni, jako miejsca autentycznej wspólnoty Boga oraz człowieka. To w *Apoftegmatach*, będących darami mistycznego monastycyzmu, wciąż działa i aktualizuje się *rhema kai dynamis*, czyli słowo rozróżniające duchy i pobudzające serca oraz posiadające moc uleczenia.

1. Literatura a sacrum. *Apoftegmaty* jako przykład realizacji sakralno-literackiego porozumienia

W artykule pt. *Słowo biblijne wobec niewyraźności słownej* D. Danek pisze:

Wiadomo powszechnie, że istnieje zawsze zależność między tym, co o się opisuje – i tym, jak się opisuje. Między przedmiotem opisu – i sposobem opisu. Między przedmiotem badań – i metodą badań. Mam podjąć próbę zdania sprawy za pomocą słów – z problemu niewyraźności słownej. Wobec niewykonalności tego zadania, która leży w samej naturze rzeczy, pozostaje mi jedynie – dla opisanego choć cząstki, i choćby w najgrubszym, najdalej wokół sedna krążącym obrysie – trzymać się dyscypliny słowa. Mam na myśli szczególnie wybór, samoograniczenie. Ale zarazem, w innym sensie tego określenia: „szczególna dyscyplina słowa”, mam na myśli tę szczególną dyscyplinę naukową, dziedzinę badań ludzkich dotyczącą wytworów słownych [...]. Dociekanie wewnętrznej budowy dzieł słownych, po to, aby dociec, jaki – tą budową – niosą sens. Badanie form, po to, aby dotrzeć do formowanych w owych formach (bo przecież nie inaczej) treści. Bo przecież nawet a – formalność – o tyle,

o ile dochodzi do jakiegokolwiek wyrażenia jej przez człowieka, w jakimkolwiek jego wytworze – ma zawsze formę. Nawet to, co bez żadnej miary: bez – miar – wyrażamy poprzez miary. Sztuka słowa, nawet dążąc do tego, co poza – słowne – a wszelka sztuka słowa prawdziwie wielka takie ma w sobie sedno – musi jednak używać słów. Podobnie jak sztuka widzialności, dążąc do tego, co poza wszelką widzialnością – musi posługiwać się tym, co widzialne. Nawet nienazywalne – nazywamy: „nienazywalne”. Nawet niewyraźne – wyrażamy jako niewyraźne (Danek, 1986, s. 67).

W tej wypowiedzi *expressis verbis* zostało zaprezentowane przekonanie, że „wytwory słowne” zarówno pod względem formy, jak i treści są „obrysowywane” za pomocą innych słów. Słów o tyle specyficznych, że poddanych badawczej samodyscyplinie, które realizują określoną metodę, jaką przyjął badacz. Ma on pełną świadomość nierozdzielnej współzależności tego, co próbuje poddać analizie, opisowi, interpretacji oraz tego, w jaki sposób, jaką metodą dany przedmiot swoich badań chce rozpatrywać.

Przy tym napotyka różnorakie perturbacje, krytyczne związane z wieloznacznością tego, czym się zajmuje. Wie, że sięgając po środki słowne, nieraz pozostaje bezradny wobec zjawisk, wymykających się jakimkolwiek określeniom.

Nie jest to fiasko badań, a jedynie ukazanie trudności, wynikające z interpretacji czegoś, co funkcjonuje w słowach, a jednocześnie tworzy przestrzeń pozasłowną. Są to trudności, bez których badacz nie miałby wyobrażenia o bezmiarze, niewidzialnym oraz nienazywalnym, istniejącym w przedmiocie badań.

Podjmując się zagadnienia związków między słowem a ideą, między językiem a jego kulturowym zapleczem, wreszcie między znaczącym a sposobem (metodą) wypowiedzi krytyczno-badawczej, interpretującej dane zjawisko lingwistycznie, należy mieć na uwadze ważne zastrzeżenie, iż przedmiot/temat, jaki badamy, zwłaszcza jeśli dotyczy on literatury, znajduje się w nieustannym procesie – *in statu nascendi* – interdyscyplinującym się w pytaniu: czym on tak naprawdę jest? Im więcej wykorzystamy dziedzin oraz środków do jego analizy oraz interpretacji, tym bardziej zbliżymy się ku jego istocie. Ku różnorodnym aspektom, poprzez które funkcjonuje coś tak, a nie inaczej.

Naprzeciw tym wyzwaniom wychodzi hermeneutyka, uniwersalna metoda badawcza, rezygnująca z ostatecznej arbitralności na rzecz poszukiwań (notabene taką postawę reprezentował św. Augustyn, którego teologia serca była niestrudzonym poszukiwaniem istoty Boga i świata, czemu daje wyraz jego dzieło pt. *Państwo Boże*). J. Grondin stwierdza:

Pojęcie hermeneutyki uważa się za dzieło czasów nowożytnych. Jest to słuszne o tyle, o ile ma się przed oczami tylko łacińską *hermeneutica*. Termin ten nie jest niczym innym jak łacińskim przekładem słowa *hermeneutike*, które występuje u Greków. Spotyka się go po raz pierwszy w korpusie pism platońskich. W *Politikos* funkcja *hermeneutike* ma charakter sakralny czy religijny. *Epinomis* stawia *hermeneutike* obok *mantike* lub sztuki przepowiadania (wieszczania), jako jeden z dwóch rodzajów wiedzy, który nie może prowadzić do *sophia*, ponieważ hermeneuta może rozumieć tylko to, co wypowiedziane (*to legomenon*), nie wiedząc, czy jest to równocześnie prawdziwe (*alethes*). Chwyta on sens tego, co wypowiedziane, nie mogąc

jednak wydobyć jego prawdy – jest to bowiem zasadniczo zadanie należące do *sophia* (Grondin, 2007, s. 32).

Tę formułę zdecydowanie poszerza i właśnie otwiera na poszukiwanie prawdy jeden z koryfeuszy współczesnej hermeneutyki – H.G. Gadamer. W swoim *opus magnum*, *Prawdzie i metodzie*, pisze m.in.:

Hermeneutyczna sytuacja w przypadku tekstów jest taka sama jak w przypadku dwóch rozmówców. Teksty to trwale ustalone wyrazy życia, które podlegają rozumieniu, a to oznacza, że tylko przez jednego z partnerów, interpretatora, może w ogóle dojść do głosu drugi partner rozmowy hermeneutycznej, tekst. Tylko dzięki niemu znaki pisma przemieniają się na powrót w sens. Wszelako w tej przemianie rozumienia dochodzi do głosu sama rzecz, o której tekst traktuje. Podobnie jak w rzeczywistej rozmowie tym, co wiąże partnerów, tu interpretatora z tekstem, jest wspólna rzecz. Tak jak tłumacz pośredniczący w rozmowie umożliwia porozumienie tylko dzięki temu, że bierze udział w omawianiu danej sprawy, tak też w przypadku tekstu niezbędne jest założenie, że interpretator uczestniczy w sensie tekstu (Gadamer, 1993, s. 356).

Na „rozmowę hermeneutyczną” składają się trzy czynniki: dialog pomiędzy tekstem a jego interpretatorem; proces rozumienia odnoszący się do rzeczy, o której mówi tekst; językowo-mentalna obecność interpretatora w tworzącym się sensie tekstu. Ten hermeneutyczny trójkąt, gdzie każdy czynnik wpływa na pozostałe, ma na celu odkrywanie prawdy (*aletheia*), dla której „język to uniwersalne medium” (Gadamer, 1993, s. 357).

Jednak w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z tekstem sakralnym, interpretator musi uwzględnić w swoich odczytaniach, funkcjonujący w każdym wyrażeniu czynnik nadprzyrodzony, jaki nie tylko przekracza dotychczasowe zakresy sensu, ale otwiera je na to, co niewyraźne.

Jak układają się relacje pomiędzy Słowem Boga, istniejącym w określonym kontekście historyczno-kulturowym a jego interpretacyjnym objawieniem przez egzegetów? W jaki sposób sztuka słowa o charakterze sakralnym kształtuje naszą tradycję rozumienia, kiedy „ludzkie nieograniczone pragnienie poznania jest jak najściślej związane z ograniczoną zdolnością do osiągnięcia poznania”? (Lonergan, 1988, s. 109)

Czy wyraz „sakralny” oznacza wyłącznie przestrzeń religijną, czy też „świętość” każdego aktu wypowiedzi?

K. Dybciak tak pisze o samej istocie zagadnienia „literatura a religia”:

Religię i literaturę od zawsze łączyło podobieństwo działalności tekstotwórczej, posługiwania się mową. W obu tych dziedzinach aktywności gatunku ludzkiego językowa komunikacja jest nie tylko przekazywaniem informacji, lecz również kreacją nadrzeczywistości, ekspresją, odkrywaniem wartości, poznawaniem najgłębszych prawd niedostępnych naukowo, nawiązywaniem kontaktu z transcendencją.

Pojawienie się języków naturalnych bywa uważane za początek swoiście ludzkiego bytowania, *sacrum* zaś jest konstytutywnym elementem świadomości człowieka w całej historii. Religijna ludzkość wyraża w sztuce słowa różnorodne relacje ze sferą świętości: niepokój metafizyczny, lęk przed Nieznanym i radykalnie Innym, radość wiary, wdzięczność za obdarowanie Łaską, przeżycia mistyczne (Dybcia, 2005, s. 9).

Literatura (sztuka słowa) oraz *sacrum* (przeżycie metafizycznych doświadczeń, Transcendencja) są atrybutywnymi składnikami religijności, poprzez jakie religijność wyraża się, nabywa własnej tożsamości oraz komunikuje ze sobą to, co ziemskie z tym, co boskie.

Szczególnym przykładem realizacji takiego sakralno-literackiego porozumienia są apoftegmaty, tworzone przez Ojców Pustyni. Jak informuje M. Schneider:

Ojcowie Pustyni, jak nazywa się ich od początku V wieku, wywodzą się z ruchu anachoretycznego, który w owych czasach rozprzestrzenił się w całej Azji Mniejszej i był ruchem masowym obejmującym wszystkie kraje, warstwy społeczne i stany... Właśnie Palladiusz zwraca uwagę z pełnym zachwytem w *Historia Lausiaca* na fakt, że podbił on cały świat! [...] Wczesnochrześcijański ruch monastyczny zarówno w swej anachoretycznej, jak i cenobitycznej formie ma swoją kolebkę w Egipcie (Tabennesi w Górnej Dolinie Nilu, Sketis i Nitria na Pustyni Zachodniej). Ruch monastyczny rozprzestrzenił się na całą Azję Mniejszą, przez Synaj, Palestynę, Syrię i Mezopotamię, aż w końcu ogarnął również Zachód (Schneider, 1994, s. 10).

Powstaje nie tylko nowy religijny ruch odnawiający ideały Ewangelii w codziennym życiu, ale także nowe sposoby wyrazu *vita monastica* poprzez swoisty język opowieści, różnorodny, gdyż odpowiadający i charakteryzujący osobowość danego mnicha, a jednocześnie tworzący *locus theologicus* Pustyni jako miejsca autentycznej wspólnoty Boga i człowieka.

Stosuje się w apoftegmatach dychotomiczną tradycję narratywną, wykorzystaną w Nowym Testamencie (Jasnos, 2007, s. 99-102), podzieloną na przekaz dotyczący słów danego Ojca oraz przekaz narracyjny dotyczący czynów i wydarzeń z nim związanych. Często te przekazy współistnieją ze sobą, przeplatają się, stanowiąc integralną całość.

J.C. Guy wyróżnia pięć podstawowych typów apoftegmatów:

1. Typ doskonały podaje słowo starca poprzedzone pytaniem ucznia, które mogą powrócić w drugiej wymianie. Pytanie może zostać jednak zagubione; wówczas sentencja krąży oddzielnie, samoistnie.
2. Można znaleźć również resztki zbiorowych nauk.
3. Niewielkie teksty biograficzne, mające wartość przykładu.
4. Mogą się one przekształcić w długie, szczegółowe opowiadanie, na ogół późniejsze.
5. Zapożyczenia z innych literatur (Guy, 1999, s. 390-391).

To właśnie w *Apoftegmatach* należy szukać źródeł literatury parenetycznej tak popularnej w całej Europie od wieków średnich. Poza tym „dały one początek nowemu, świetnemu gatunkowi literackiemu, bliskiemu światu przypowieści i mądrości ludowej” (Brown, 1991, s. 121).

2. Apoftegmaty jako utwory literackie

Sam apoftegmat (gr. *apophthegma*) jako pewien rodzaj anegdoty, powiedzenia adekwatnego do sytuacji, najczęściej funkcjonujący w formie celnej sentencji, stał się ważnym atrybutem monastycznej egzystencji.

Obok oralnych, pouczających opowieści o wydarzeniach, dotyczących życia mnichów, sentencje Ojców zostały utrwalone w piśmie w tzw. zbiorze *Apoftegmatów Ojców Pustyni (Apophthegmata Patrum)* w językach: greckim, łacińskim, syryjskim, koptyjskim, ormiańskim i etiopskim (Harmless, 2009, s. 23).

Sporządzano bowiem zbiory rękopisów każdego klasztoru, *Gerontikon*, *Paterikon* (dotyczący starców, ojców), które albo miały charakter anonimowy, albo były cytowane przez słynnych mnichów, np. *Praktikos* Ewagriusza z Pontu czy Kasjana oraz *Asketikon* VI Izajasza z Gazy.

Z czasem powstawały wypisy i kompilacje, kolekcjonujące apoftegmaty z różnych ośrodków monastycznych, które układano najczęściej w porządku alfabetycznym.

Ks. M. Starowieyski dokonał, ze względu na genezę oraz pełniącą rolę, podziału apoftegmatów na laickie (świeckie) oraz religijne, które miały funkcje wybitnie ewangelizacyjne w środowisku duchownych, gdzie powstawały.

Apoftegmaty w literaturze niechrześcijańskiej:

1. Były wykorzystywane już u początków kultury greckiej.
2. Miały charakter pouczający, pedagogiczny i zabawowy.
3. Sentencja, wypowiedź, wygłaszanie jakiejś prawdy musiało od razu trafiać w sedno sprawy, a zatem było krótkie, l a k o n i c z n e, cięte, anegdotyczne, dowcipne, skuteczne.
4. Posiadały formę krótkiego dialogu: „zapytał... odpowiedział”.
5. Często występowały wplecione w jakiś dłuższy utwór, np. pojawiają się w *Hellenikach* Ksenofonta, stanowią też osobne zbiory, np. *Apophthegmata Lakonika* Ps. Plutarcha.
6. Arystoteles w swojej *Retoryce* wyróżnił w nich, jako osobnym gatunku literackim, następujące typy: *lakonika* – apoftegmaty zwarte oraz *asteia* – apoftegmaty dowcipne.
7. Poszczególne szkoły filozoficzne antyku wypracowały dla promocji własnych poglądów swoje charakterystyczne apoftegmaty, np. niezbędna obecność *kynika* w pracach cyników (Starowieyski, 2004, s. 94-96).

Dywersyfikacja treściowa apoftegmatów w okresie hellenistycznym spowodowała, że określone grupy myślicieli, tudzież polityków, traktowały je instrumentalnie, jako „ulotki dydaktyczne”, które bezpośrednio i szybko trafiały w ręce odbiorców.

Zupełnie inaczej rola apoftegmatów wyglądała we wspólnotach chrześcijańskich, o czym stanowczo pisze ks. Starowieyski, stwierdzając że „apoftegmaty pogańskie jako gatunek literacki wywarły minimalny wpływ na powstanie apoftegmatów Ojców Pustyni i ich zbiorów” (Ibidem).

Środowisko monastyczne dokonało sakralnej nobilitacji tego „krotochwilnego” dotąd gatunku, nadając mu wymiar autentycznej komunikacji całego stworzenia z tym, co nadprzyrodzone. Co więcej, samo słowo „apoftegmat” zleksykalizowało się do tego stopnia, że przez rzesze nie tylko chrześcijan jest ono kojarzone z tym, co święte, bogobojne, ascetyczne.

3. *Apoftegmaty Ojców Pustyni* jako sakralno-literacki dyskurs ze Stwórcą

Apoftegmaty Ojców Pustyni:

1. Powstały jako logiczny wytwór ruchu monastycznego.
2. Były one odzwierciedleniem życia wspólnoty duchowej, funkcjonującej według ściśle przestrzeganych reguł (np. „Reguły” św. Pachomiusza).
3. Były one odzwierciedleniem życia pustelników, którzy czy to z racji czysto materialnych, czy to poprzez przeżywanie wspólnej sobotnio-niedzielnej eucharystii kontaktowali się z innymi.
4. Zawierały nauki Ojca, do którego po radę przychodzili młodszy mnisi, a nawet ze względu na jego duchowy prestiż, poszukujący Boga pielgrzymi.
5. To właśnie Ojciec (Abba), nie rozstający się z Pismem Świętym, umiejący na pamięć wiele fragmentów, a szczególnie Księgę Psalmów, był fundamentem/opoką całego życia pustelniczego. Odznaczał się mądrością, doświadczeniem, charyzmatem, łaską Bożą, do niego po radę udawali się inni bracia oraz wierni.
6. On stał się centralną postacią apoftegmatów. Relacji mistrz duchowy – uczeń, kimś, kto użycza swojemu duchowemu synowi prawd, jakie sam otrzymał od miłosiernego Boga. Dlatego wiele apoftegmatów otwiera znamienne zdanie: „Abba, powiedz słowo, abym został zbawiony”.
7. Słowo w apoftegmatach jest bezpośrednim darem Boga (*Logos*), pełni nie tylko funkcję pośredniczącą pomiędzy Stwórcą a stworzeniem, ale samo jest życiem wiecznym, życiem na które uczeń/słuchacz powinien się otworzyć, powinien się przemienić (*metanoia*) wewnątrz, aby mogło ono spełnić swoją odkupicielską i ożywczą moc.
8. A zatem centralne miejsce apoftegmatu zajmuje Słowo Pana, którego treść należy nieprzerwanie rozważać, nosić w sobie, dzielić się Nim z innymi.
9. Ojciec opowiada uczniom o okolicznościach, w jakich przeniknęła go obecność Słowa, o cudach i nadzwyczajnych wydarzeniach towarzyszących wypowiedzeniu Słowa, tworzy szczególną narrację, która ma krzepić i wzmacniać duszę (Starowieyski, 2004, s. 94-96).

Apoftegmaty jako gatunek literacki mają strukturę dynamiczną, otwartą, cechującą się fragmentarycznością oraz różnorodnością stylistyczną. Jest to wynikiem bogactwa duchowego i osobowościowego Świętych Starców, których mądrość zawartą w sentencjach oraz codziennych doświadczeniach życiowych reprezentują.

Ks. Starowieyski konkluduje:

Apoftegmaty stanowią zupełnie odrębny gatunek literacki. Są to utwory mające na celu pomoc człowiekowi na drodze do zbawienia. Nie jest to więc cel intelektualny, ale czysto praktyczny. Są one wynikiem nie tyle przemyśleń, co doświadczeń duchowych i przemodleń.

Zawierają myśli, słowa wyrwane z kontekstu życia pustelnika – te, które on albo zbierający słowa uważali za najważniejsze, stąd ich fragmentaryczność. Stanowią *flasch* w życie duchowe bardzo różnorodnych mnichów. Są bardzo subiektywne, odnoszące się do potrzeb pojedynczych

ludzi (...) od intelektualistów do prostych fellachów. Są bardzo zróżnicowane: typowe apoftegmaty, sentencje, opowiadania budujące, fragmenty dzieł ascetycznych, homilii, itd., a pochodzą z okresu około stu lat (połowa IV do połowy V wieku). Zazwyczaj nie poddano ich żadnej obróbce, choć były takie apoftegmaty i zbiory, które jej podlegały; znajdują się zazwyczaj w stanie surowym. Są one ponadto programowo nieliterackie (Ibidem, s. 115).

Ów synkretyzm językowo-mentalny oraz gatunkowy sprawia, że przedstawione w nich sentencje oraz wydarzenia są wciąż aktualne, atrakcyjne pod względem formy dla współczesnego czytelnika, funkcjonujące przecież w świecie przekazu fragmentarycznego, klatkowego i ekspresywnego. Tempo cywilizacyjno-kulturowych przemian cytatyzuje komunikację, czyniąc z niej bardziej produkt niż troskę o porozumienie.

Jednak przez tę „programowo nieliteracką” formę apoftegmatorów, przemawia do nas przede wszystkim jak najbardziej autentyczna treść, zawierająca duchowe perturbacje dawnych Ojców, które wciąż pozostają żywe poprzez swój ogólnoludzki charakter doświadczeń tych, co w kontemplacji, czuwaniu i codziennym trudzie odkrywali Boga.

Tutaj, pomiędzy samym językiem a ideą tego, co Nadprzyrodzone, dokonuje się organiczna interakcja *praksis* życia z zawartym w nim duchowym wymiarem. Apoftegmaty ukazują apogeum tego transgresyjnego zjawiska, kiedy Słowo, postawa, gest Ojca, stanowiły jednocześnie bezpośrednio otwarcie się na Transcendencję. W ten sposób praktyka doczesności, trud i praca poprzez kontemplację i modlitwę, nabierały charakteru mistycznego, więcej stawały się aktem mistycznym.

Apoftegmaty są zatem zbiorem zawierającym oryginalny wzór postępowania i zachowania się, tu i teraz, w ziemskiej doczesności, jaki wiedzie do Królestwa Niebieskiego. W *Prologu do Księgi o ascezie Świętych Ojców* do tomu *Gerontikon*, czytamy:

W tej księdze jest mężna asceza, godny podziwu sposób życia i słowa świętych i błogosławionych ojców; a to dla zachęty, pouczenia i przykładu tym, którzy postanowili przyswoić sobie niebiański sposób życia i pragną iść drogą wiodącą do Królestwa Niebieskiego (*Apoftegmaty Ojców Pustyni*, 1994, s. 131).

Jest to zatem księga zasad, norm, ale również inspiracji dla takiego, a nie innego postępowania w życiu, aksjologizująca każdy gest, słowo, sposób reagowania na określoną sytuację, gdzie jedynym celem jest zbliżenie się do Boga.

Moralnymi autorytetami, a jednocześnie autentycznymi rzecznikami postawy całkowicie zawierającej Bogu są ci, którzy w mniszej wspólnotce otrzymali zaszczytne miano Abba (Ojciec) – ten, który zawsze pomoże, ten, który wskaże drogę, ten, który słowem wydobywa potrzebującego z upadku, ten, który zachęca do wytrwałości w drodze do Pana, promieniując własnym przykładem:

Otóż należy wiedzieć, że święci ojcowie, którzy się stali krzewicielami i nauczycielami tego życia monastycznego, zapłonawszy raz na zawsze świętą, niebiańską miłością i mając za nic to wszystko, co wśród ludzi uchodzi za dobre i cenne, starali się przede wszystkim o to, by nic nie robić dla pokazu (Ibidem).

Kluczem do rozwoju duchowego jest ewangeliczna troska o bliźniego, naturalny odruch altruizmu, naturalne skierowanie myśli oraz czynu na dobro innego, a nie swoje. Odpowiedzialność za drugiego ma znaczenie fundamentalne dla prawdy życia wewnętrznego, w jakiej spotykamy Chrystusa:

ABBA ŚWIĘTY ANTONI WIELKI

9(9). Powiedział także: „Od bliźniego jest życie lub śmierć. Bo jeżeli pozyskaliśmy brata, Boga pozyskaliśmy; ale jeżeli zgorszyliśmy brata, zgrzeszyliśmy przeciw Chrystusowi” (Ibidem, s. 138).

Często przyjmuje ona postać niepozornego zachowania się, skromności, aby wzmacniać siebie oraz innych w powszedniości związanej z codziennym życiem, aby nie zatracić obecności powierzonej Stwórcy w pokusach i słabościach woli oraz ciała:

ABBA ZENON

2(236). Opowiadano o abba Zenonie, że z początku nie chciał przyjmować nic od nikogo. Więc ci, którzy mu coś przynosili, odchodzili smutni, ponieważ nie przyjął; inni zaś przychodzili, żeby coś od niego dostać, jako od wielkiego starca, a on im nie miał co dać, i także odchodzili smutni. Wtedy rzekł starzec: „Co mam robić? Bo i tym, co przynoszą, i tym, co chcą czegoś, sprawiam przykrość. Korzystniej będzie tak robić: co mi kto przyniesie, przyjmę i dam to temu, kto by o coś prosił”. Tak zrobił, i odtąd i sam miał spokój, i wszyscy byli zadowoleni (Ibidem, s. 222).

Nade wszystko zaś miłość ewangeliczna wyraża się w stosunku do wrogów, do tych którzy nas skrzywdzili albo ograbili. Jej źródłem jest asceza pustelnika, który poza całkowitym oddaniem się Panu żadnego z ziemskich dóbr nie potrzebuje:

ABBA MAKARY EGIPCJANIN

18(471). Ten sam abba Makary, kiedy był w Egipcie, wracając zastał człowieka, który kradł właśnie rzeczy z jego celi: a miał ów złodziej osła. Starzec więc udał przed nim przechodnia, pomógł mu obładować osła i najspokojniej go odprawił. Bo mówił sobie: *Nic nie przynieśliśmy na ten świat, więc oczywiście i wynieść nic nie możemy; Pan dał, jak On zechciał, tak się stało: niech Pan będzie we wszystkim błogosławiony* (Ibidem, s. 317).

Sens tych apoftegmatów, obok literalnego, czyli opisu wydarzenia oraz postawy Świętych Ojców, zawiera również sens paraboliczny, przypowieści obrazującej ewangeliczną naukę na konkretnych przykładach. Naukę, będącą wzorem zachowania się nie w jakiejś abstrakcyjnej czy wydumanej sytuacji, ale w sytuacji wziętej z samego życia. Naukę, w jaką często wplecione są zwroty albo z samej Ewangelii, albo z Listów Apostolskich.

Na przykład abba Makary cytuje wersety Pierwszego Listu św. Pawła do Tymoteusza, który znajduje się w wiele znaczącym fragmencie:

6⁶ Wielkim zaś zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawaniem na tym, co wystarczy. 7⁷ Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy z niego wynieść. 8⁸ Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni! (św. Paweł, Poznań – Warszawa, s. 1350).

Święci Ojcowie bardzo wiele opowieści, sentencji, skutecznych rad poświęcają walce ze złymi, grzesznymi myślami (*logismoi*), mającymi destrukcyjny wpływ zarówno na życie indywidualne oraz we wspólnocie. Są to nie znające umiaru ani granic obsesje (podszepty demona), dotyczące nieczystości, pożądania, pragnienia, ale także wątpliwości w sens poświęcenia albo niewiara w drogę, jaką się wybrało, które pustoszą duszę, mają umysł grzesznymi wyobrażeniami, doprowadzając do chaosu i zatracenia.

Należy się ich szczególnie mocno wystrzegać, ponieważ są one podstępne, zaraźliwe i obezwładniające – najskuteczniejszą walką z nimi jest modlitwa, surowe przestrzeganie cnót, osiągnięcie stanu beznamiętności (*apatheia*), kontemplacja obecności Boga w każdym przejawie życia, do którego najskuteczniej wiedzie praktyka ascezy.

ABBA ŚWIĘTY ANTONI WIELKI

1(1). Święty abba Antoni mieszkał na pustyni, popadł raz w zniechęcenie i wielką ciemność wewnętrzną. I powiedział do Boga: „Panie, chcę się zbawić, ale mi myśli nie pozwalają: co mam robić w tym utrapieniu? Jak się zbawić?”. I chwilę potem, wyszedłszy na zewnątrz, zobaczył Antoni kogoś podobnego do siebie, kto siedział i pracował, potem wstawał od pracy i modlił się, a potem znowu siadał i plół linę, i znów wstawał do modlitwy. A był to anioł Pański, wysłany po to, by go pouczyć i umocnić. I usłyszał Antoni głos anioła: „Tak rób, a będziesz zbawiony”. Gdy to usłyszał odczuł wielką radość i ufność; a robiąc tak, osiągnął zbawienie (*Apoftegmaty Ojców Pustyni*, 1994, s. 136-137).

Dopiero sam doświadczony przez demona zwątpienia i niemocy, św. Antoni, uzyskawszy radę od samego Boga (poprzez pośrednictwo anioła), którą można zamknąć w słynnej formule *ora et labora*, prostej, ale jakże skutecznej w walce ze złem, zostaje powiernikiem innych, troskliwym Ojcem, wskazującym im właściwą drogę postępowania.

ABBA ŚWIĘTY ANTONI WIELKI

3(3). Ktoś pytał abba Antoniego: „Czego powinienem przestrzegać, aby podobać się Bogu?” Starzec mu odpowiedział: „Przestrzegaj tych moich nakazów: dokądkolwiek pójdziesz, zawsze miej Boga przed oczami; cokolwiek robisz czy mówisz, opieraj to na Piśmie Świętym; a gdziekolwiek raz już zamieszkaż, nie odchodź stamtąd łatwo. Tych trzech rzeczy przestrzegaj, a będziesz zbawiony” (*Ibidem*, s. 137).

Wydaje się, że apoftegmaty, będące właściwie księgami mądrościowymi, stanowią uniwersalny przykład dialogu/dyskursu człowieka z Bogiem.

Tutaj niewyraźnego, dotykają teksty bezpośrednio opisujące konkretne postaci, sytuacje oraz zmagania duchowe z własnymi słabościami.

Są to zbiory zawierające w sobie prawdę dziedzictwa chrześcijańskiego, oparte na doświadczeniu mistycznym Ojców Pustyni, przekazujące potomnym ten rodzaj życia, który z tego, co osobowe czyni wymiar obecności ponadosobowej. Albowiem, jak pięknie konstatuje O. Clement w rozważaniach dotyczących ideału życia monastycznego:

Człowiek, który osiąga wolność wewnętrzną, gdy żądze odchodzą, a ich dynamizm przemienia się w miłość, uczestniczkę czystej, pełnej „pasji miłości” Bożej. Wówczas taki człowiek przyobleka się w Bożą światłość. W tej światłości, której źródło jest całkowicie różne, dalekie od poruszeń zamysłów, postrzega on swoje „serce – umysł” jako podobne do wewnętrznego nieba z jego kolorem szafiru. Oto bowiem rozciąga się przed nim głębia niosąca światłość, a ściślej: przejrzystość na chwałę Bożą. Lazur wewnętrzny okazuje się znakiem tego, że człowiek duchowy mieści w sobie świat. Zstąpienie w głębię serca – mówią asceci – jest niczym wstępowanie na górę Synaj, gdzie Bóg objawił siebie Mojżeszowi (Clement, 2014, s. 138).

To właśnie o Mojżeszu i jego spotkaniu z Bogiem, tak napisał jeden z Ojców kapadockich, Grzegorz z Nyssy:

Słowa te pouczają Mojżesza, że Bóstwo z natury swej jest nieograniczone, nie ogarniają Go żadne granice [...]. Rzeczywiste widzenie Boga polega na tym, że pragnienie oglądania Go nigdy nie zostaje zaspokojone (Grzegorz z Nyssy, 2009, s. 83).

I owo „nigdy nie osiągnięte przesyty pragnienie” (Ibidem) jest *implicite* wciąż obecne w Księgach Świętych Starców.

Podsumowanie

Apoftegmaty Ojców Pustyni (łac. *apophthegmata* lub *sententiae patrum, verba* lub *dicta seniorum*) stanowią bardzo ważne świadectwo o życiu codziennym anachotetów, ich mądrości, działaniu oraz poszukiwaniu Boga pośród piasków pustyni, która wbrew swojej nazwie, okazuje się nie być pustą, gdyż jako *locus theologicus*, staje się ona przestrzenią spotkania oraz dialogu Boga i człowieka (pustelnika).

Apoftegmaty, stanowiąc zbiór sentencji oraz budujących przykładów z życia znanych mnichów i ascetów, przypominają, że porozumienie/komunikacja pomiędzy człowiekiem a Stwórcą było i jest możliwe.

Apoftegmaty Ojców Pustyni mają bez wątpliwości pouczający charakter (pokazują, jak zbożnie żyć), ale też równolegle są one przykładem powszedniego konwersowania z Transcendencją *servi Dei*.

Streszczenie

Dialog człowieka z Bogiem trwa od zarania dziejów. Jednym z najważniejszych środków tego dialogu jest język, który pomiędzy słowem a Najwyższą Ideą tworzy przestrzeń rozmowy. Dla Ojców Pustyni wypowiedź o Bogu zawsze ma moc sakralną, co znalazło szczególny wyraz w *Apoftegmatach*. Apoftegmaty zawierają i odnawiają ideały Ewangelii w codziennym życiu mnicha (*vita monastica*), wykorzystując język opowieści, sentencji, lakonicznej nauki czy paraboli. Język ten jest różnorodny i ma dynamiczny charakter, odzwierciedlający osobowość takich Ojców jak m.in. św. Antoni, św. Makary Egipski, św. Pachomiusz, św. Jan Kasjan, św. Ewagriusz z Pontu. Ojcowie Pustyni tworzą *locus theologicus* pustyni jako miejsca autentycznej wspólnoty Boga i człowieka. W apoftegmatach działa i aktualizuje się *rhema kai dynamis*, czyli słowo pobudzające serca oraz posiadające moc uleczenia.

Summary

The dialogue between man and God lasts from the beginning of time. One of the most important means of that dialogue is the language that creates a space of conversation between the word and the Supreme idea. To the Desert Fathers a statement about God always has the power of the sacred, which found its expression in the *Apophthegmata Patrum*. The Apophthegmata contain and renew the ideals of the Gospel in monk's everyday life (*vita monastica*), using the language of the story, a laconic proverb or a parable. This language is diverse and has a dynamic character, reflecting the personality of the Fathers such as, among others, St. Anthony, St. Macarius of Egypt, St. Pachomius, St. John Cassian, St. Evagrius of Pontus. The Desert Fathers formed *locus theologicus* of the desert as a place of authentic communion between God and man. In *Apophthegmata Patrum* the *rhema kai dynamis* works, which is the word that stimulates the heart and has the power to heal.

Bibliografia

- Apoftegmaty Ojców Pustyni. Gerontikon. Księga Starców.* (1994). Kraków, Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.
- Biblia Tysiąclecia.* (1990). Poznań – Warszawa: Wydawnictwo PALLOTINUM.
- Brown, P. (1991). *Świat późnego antyku.* Tłum. A. Podzielna. Warszawa, Wydawnictwo Czytelnik.
- Clément, O. (2014). *Źródła. Początki mistyki chrześcijańskiej. Inicjacja i walka.* Tłum. H. Paprocki. Warszawa: Wydawnictwo PROMIC.
- Danek, D. (1986). *Słowo biblijne wobec niewyraźności słownej.* W: S. Sawicki, J. Gotfryd, (red.), *Biblia a literatura.* Lublin, TN KUL.
- Dybciak, K. (2005). *Trudne spotkanie. Literatura polska XX wieku wobec religii.* Kraków: Wydawnictwo ARCANA.
- Gadamer, H.G. (1993). *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej.* Tłum. B. Baran. Kraków: Inter Esse.
- Grondin, J. (2007). *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej.* Tłum. L. Łysień. Kraków: WAM.
- Grzegorz z Nyssy. (2009). *Życie Mojżesza.* Kraków: WAM.
- Guy, J.C. (1999). *Apophthegmes des Peres.* W: V. Desprez, *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeskiego (431).* Kraków: Tyniec.
- Harmless SJ, W. (2009). *Chrześcijanie Pustyni. Wprowadzenie do literatury wczesnego monastycyzmu.* Tłum. M. Höffner. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jasnos, R. (2007). *Biblia między literaturą a teologią. Przewodnik dla katechetów i formatorów.* Kraków: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej <Ignatianum>.
- Lonergan, B.J.F (1988). *Insight.* W: E.L. Mascall, *Otwartość bytu. Teologia naturalna dzisiaj.* Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Św. Paweł. (1990). *Pierwszy List św. Pawła do Tymoteusza.* W: *Biblia Tysiąclecia.* Poznań – Warszawa. Wydawnictwo PALLOTINUM.
- Schneider, M. (1994). *Ze źródeł pustyni. Znaczenie Ojców Pustyni dla współczesnej duchowości.* Kraków, Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.